

Departament stanu USA nie będzie realizował programu pomocy dla Polski Zamiast żywności i maszyn — pochwały płk. Harrisona

WASZYNGTON (PAP).

DEPARTAMENT STANU OGŁOSIŁ KOMUNIKAT STWIERDZAJĄCY, ŻE PROGRAM POMOCY DLA POLSKI NIE BĘDZIE ZREALIZOWANY.

Departament stanu podał do wiadomości, że decyzja w sprawie niewykonania programu pomocy dla Polski opiera się na sprawozdaniu pułk. Roberta Harrisona, który przed paru dniami powrócił z podróży do Polski. Harrison w swym sprawozdaniu stwierdził postęp w odbudowie przemysłu i rolnictwa w Polsce. Podkreślił on w szczególności zadowalającą sytuację przemysłu polskiego, stwierdzając, że przemysł na Śląsku wykazuje kipiącą żywotność i jest najbardziej aktywnym terenem przemysłowym poza Stanami Zjednoczonymi. Sytuacja żywnościowa — podał płk Harrison — jest lepsza, niż w innych krajach, które Amerykańska Misja Rolnicza zwiedziła. W konkluzji płk Harrison dochodzi do wniosku, że Polsce potrzebny jest import medykamentów, zaopatrzenia dla dzieci, i w pewnej mierze — zboża siewnego.

Sekretarz stanu Marshall przyjął na konferencji prasowej dziennikarzy i przedstawił im swoje stanowisko w sprawie aktualnych zagadnień amerykańskiej polityki zagranicznej. Marshall zaznaczył, że propozycja Stanów Zjednoczonych w sprawie paktu czterech mocarstw jest nadal aktualna. Celem takiego paktu byłoby zabezpieczenie się przed możliwością agresji niemieckiej w przyszłości, Marshall dodał, że udział Związku Radzieckiego jest — jego zdaniem — konieczny, przy zawieraniu takiego paktu.

Marshall zaprzeczył wiadomościom, jakoby w odpowiedzi na protest Francji w sprawie podwyższenia produkcji niemieckiej — zaproponował Francji zawarcie podobnego paktu. W odpowiedzi na pytania dziennikarzy Marshall oświadczył, że Francja nie weźmie udziału w przyszłych rokowaniach anglo-amerykańskich, poświęconych zagadnieniu Rubry. Nie podał on jednak, kiedy rokowania te się rozpoczną.

W sprawie walk w Indonezji, Marshall zakomunikował dziennikarzom, że wojska holenderskie otrzymały od Anglików 118 samolotów bojowych.

Minister Marshall zaprzeczył następnie pogłoskom, według których pomoc pounirska dla Polski została cofnięta w wyniku odmowy rządu polskiego wzięcia udziału w konferencji paryskiej. Odpowiadając na pytanie jednego z dziennikarzy, minister Marshall stwierdził, że rząd Stanów Zjednoczonych powołał to postanowienie po zapoznaniu się ze sprawozdaniem szefa amerykańskiej misji rolniczej płk. Harrisona. Sprawo-

zdanie to stwierdza, że Polska rzekomo może się obejść w roku 1947 bez pomocy amerykańskiej w dziedzinie żywnościowej.

Decyzja amerykańskiego departamentu stanu odmówienia dalszej pomocy Polsce nie może zaskoczyć poważnie społeczeństwa polskiego, zdającego sobie sprawę z istotnych motywów, które wpłynęły na takie a nie inne stanowisko USA.

Kto śledził uważnie, rozwijające się ostatnio wypadki międzynarodowe i udział w nich Stanów Zjednoczonych, z łatwością dojdzie do wniosku, że nie mogliśmy być brani pod uwagę w akcji pomocy. Opinia płk. Harrisona o naszym przemyśle jest mimo woli chlubnym świadectwem dla żywotności naszego narodu, aczkolwiek powzięta z innych pobudek. Szkoda jednak, że przedstawiciel amerykański nie dostrzegł w Polsce niedostatku nowoczesnych narzędzi produkcji, najnowszego typu maszyn itd. To samo dotyczy naszego rolnictwa, potrzebującego przede wszystkim traktorów, inwentarza żywego i szlucznych nawozów.

Z motywów Departamentu Stanu świat, nie znający istotnego stanu rzeczy, odnieść wra-

Cieżkie walki na Jawie i Sumatrze z udziałem samolotów i czołgów Oddziały japońskie w armii holenderskiej?

MOSKWA (PAP).

Agencja Tass donosi z Hagi: Zgodnie z doniesieniami prasy holenderskiej, na Jawie i Sumatrze toczą się na wszystkich frontach ciężkie walki między wojskami holenderskimi a indonezyjskimi oddziałami republikańskimi. W ciągu pierwszych dni armia holenderska używając ciężkich czołgów amerykańskich oraz samolotów brytyjskich i amerykańskich, ponuręła się na niektórych odcinkach w głąb terytorium Republiki Indonezyjskiej.

Według doniesień radia w Jogjakarta oddziały indonezyjskie przeszły do kontrataku na odcin-

ku Semarang, odbierając Holendrom kilka wiosek i małe miasteczko na południu od Semarang.

Wojska holenderskie przy poparciu ze strony marynarki, lądowały w porcie Prabaling i zmusiły oddziały indonezyjskie do walk ulicznych, republikańskie zestrzeliły samolot holenderski. Inny samolot zestrzelony w południowej części Sumatry, gdzie toczą się gwałtowne walki.

Samoloty holenderskie zrzuciły wczoraj 14 bomb na Siantar, stolicę republikańską na Sumatrze. Według ostatnich wiadomości z frontu, Holendrzy zdobyli port Cheribon, który jest ośrodkiem produkcji kawy i cukru na północnym wybrzeżu Jawy, konfiskując po drodze 30 000 ton kauczuku.

Głównodowodzący sił holenderskich gen. Spoot stwierdził, że zasadnicze działania wojskowe zostały już zakończone, pozostaje jedynie oczyszczenie terenu.

LONDYN (PAP).

Radiostacja indonezyjskich władz republikańskich donosi, że Holendrzy posługują się wojskami japońskimi w walkach na Sumatrze. Oddziały indonezyjskie wzięły do niewoli kilku żołnierzy japońskich w pobliżu portu Palembang.

Odpowiedź rządu radzieckiego na notę amerykańską w sprawie traktatu z Japonią

NA JEDNOSTRONNE ZAPROSZENIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH RZĄD RADZIECKI UDZIELIŁ ODPOWIEDZI, W KTÓREJ OŚWIADCZA, IŻ UWAGA ZA KONIECZNE, ABY KWESTIĘ ZWOŁANIA KONFERENCJI W CELU OPRACOWANIA TRAKTATU POKOJOWEGO Z JAPONIĄ ROZPRA TRZYŁA UPRIEDNIŃ RADA MINISTRÓW SPR. ZAGR. ZŁOŻONA Z PRZEDSTAWICIELI 4 MOCARSTW.

MOSKWA (PAP).

Agencja Tass donosi, że w dniu 11 lipca ambasador Stanów Zjednoczonych w ZSRR Smith wręczył ministrowi Motutowowi notę, zawiadamiającą, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza w dniu 19 sierpnia br. zwołać konferencję 12 państw w celu opracowania traktatu pokojowego z Japonią i w związku z tym prosi, by rząd radziecki wypowiedział się w tej kwestii. Rząd Stanów Zjednoczonych przystąpił do wymiany poglądów z 9 pozostałymi członkami komisji do spraw Dalekiego Wschodu, mianowicie z Australią, Kanadą, Chinami, Francją, Indiami, Holandią, Nową Zelandią, Filipinami i Wielką Brytanią.

W dniu 22 lipca rząd radziecki przesłał rządowi Stanów Zjednoczonych odpowiedź, w której stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych rozpoczął przygotowania do konferencji dla opracowania traktatu pokojowego z Japonią, na podstawie jednostronnej decyzji i bez naradzenia się z rządami Związku Radzieckiego, Chin lub

Eksport polskiego węgla dwukrotnie powiększony

Londyn (API).

Radio londyńskie stwierdza, że tymczasowe obliczenia, opublikowane wczoraj, wykazują, iż Europa wyprodukowała mniej węgla w czerwcu aniżeli w maju.

Tylko jeśli chodzi o Polskę eksport w czerwcu przekroczył 2-krotnie eksport węgla w miesiącu maju.

Komentator radiowy BBC podkreśla, że węgiel polski nabiera coraz większego znaczenia na rynku Europy.

Jugosłowiański minister handlu w Moskwie

MOSKWA (PAP).

Do Moskwy przybył min. handlu zagranicznego Jugosławii Popowicz.

Międzynarodowy Festiwal w Pradze wspaniałym dowodem jedności demokratycznej młodzieży świata

W PRZEDDZIEN MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU MŁODZIEŻY, KTÓRY BĘDZIE OTWARTY OFICJALNIE W DNIE DZISIEJSZYM PRAGA PRZYBRAŁA ODŚWIETNY WYGLĄD. DO PRAGI ZJECHAŁO JUŻ PRZESZŁO 4 TYSIĄCE UCZESTNIKÓW FESTIWALU. SĄ TO PRZEDSTAWICIELE 53 NARODÓW, OPRÓCZ MŁODZIEŻY ZE WSZYSTKICH KRAJÓW EUROPY, STANÓW ZJEDNOCZONYCH, WSZYSTKICH DOMINIÓW BRITYJSKICH, INDI I WIĘKSZOŚCI PAŃSTW PÓŁNOCNEJ AFRYKI, MOŻNA TEŻ ZAUWAŻYĆ EGZOTYCZNE TWARZE Z JAMAJKI, MADAGASKARU, PÓŁNOCNEJ RODEZJI, TANGANIKI, INDONEZJI, BURMY I CHIN.

PRAGA (PAP)

Delegacje uczestników festiwalu złożyły wieńiec przed pomnikiem ofiar wojny 1914 i 1939 roku. W parku przy klubie „Sokoła” odbył się

koncert, w którym wzięli udział tancerze bułgarskiej delegacji młodzieżowej, chór indyjski i słynny śpiewak murzyński Paul Robeson. W dniu 22 lipca rozpoczęły się pokazy narodowych tańców i przegląd filmów.

Prasa czeska donosi o przeszkodach, stawianych przez niektóre rządy delegatom, wyjeżdżającym na festiwal. Rząd irański odmówił wydania paszportów delegatom. Egipska policja polityczna aresztowała delegatów na lotnisku tuż przed odlotem. „Rude Pravo” pisze: „Młodzież brazylijska jest gotowa do wyjazdu do Pragi, jednakże ostatnie posunięcia polityczne w Brazylii uniemożliwiły jej udział w festiwalu. Panuje przekonanie, że organizatorom tej wizyty grozi uwięzienie”.

Na festiwal przybyła w tych dniach dalsza delegacja młodzieży ze Związku Radzieckiego, składająca się z 20 Rosjan, 36 Mongołów i 32 Koreańczyków.

W ramach Światowego Festiwalu Młodzieży w Pradze otwarta zostanie w dniu 27 bm. wystawa pracującej młodzieży całego świata. W wystawie tej bierze również udział Polska.

Schwytanie sprawców zamachu na rząd burmański

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi, że policja burmańska aresztowała w Rangunie zamachowców, którzy w ubiegłą sobotę zamordowali wicepremiera Burmy Aung Sana oraz 8 członków rządu. Jeden z zamachowców usiłował zbiec i został zastrzelony.

LONDYN (obsł. wł.).

W Londynie ogłoszono, że rząd brytyjski zamierza wnieść na sesję izby niższej parlamentu projekt ustawy o przekazaniu władzy w Burmie rządowi burmańskiemu.

Polska delegacja handlowa wyjechała do Paryża

Dnia 23 bm. wyjechała do Paryża dla przeprowadzenia rokowań gospodarczych z Francją polska delegacja handlowa. Delegacji przewodniczy minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc, funkcję zastępcy przewodniczącego delegacji sprawuje minister pełnomocny dr Adam Rose.

ZSRR zwalnia austriackich jeńców

WIEDEN (API)

Dziennik „Volksstimme” donosi, że na mocy postanowienia radzieckiej rady ministrów wszyscy jeńcy austriaccy, którzy jeszcze przebywają w ZSRR, zostaną zwolnieni.

Proces 7-miu członków WIN i WRN oskarżonych o współpracę z obcym wywiadem przed warszawskim Sądem Wojskowym

Wczoraj przed Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces 7-miu członków nielegalnej organizacji „WIN” i „WRN”. W rozprawie przewodniczy płk Hryckowiak, oskarża prokurator mjr dr Lityński, bronią adwokaci: Maślanko, Więckowska, Grabowska i Buszkowski. Na ławie oskarżonych zasiadli: dr med. Franio (pseud. „doktor”), Bolesław Galaj, Danuta Bienkowska, Stanisław Senko, Janina Warszacka, Maria Wędrychowska i Janina Sawicka.

WARSZAWA (API).

Oskarżeni należeli do nielegalnej organizacji „WIN” i „WRN”, zbierali i przekazywali wiadomości, stanowiące tajemnicę państwową na rzecz obcego wywiadu.

Pierwsza zeznała oskarżona Franio Zofia z Warszawy. Franio była kierowniczką organizacji szpiegowskiej, sieci łączności i kolportażu „WIN” w okręgach: warszawskim, kieleckim, białostockim, lubelskim i radomskim. Do pracy w nielegalnej organizacji „WIN” przystąpiła w połowie 1945 roku po aresztowaniu Rybickiego, przekazywała pieniądze w dolarach dla poszczególnych członków i okręgów „WIN”. Podczas rewizji znaleziono u niej materiały kompromitujące.

Oskarżony Galaj Bolesław, członek „WIN” i „WRN” był szefem kolportażu „WIN” od roku

1940 był członkiem „WIN” a w powstaniu był kierownikiem milicji „PPS” „WRN” dzielnica śródmieście. Akt oskarżenia zarzuca mu należenie do „WRN” i „WIN” oraz prowadzenie akcji rozbijającej wśród członków partii PPS, gdzie piastował stanowisko przewodniczącego rady stołecznej skierowany tam przez „WRN” dla rozbicia jedności robotniczej. Oskarżony twierdzi, że z „WIN” i „WRN” wystąpił w połowie 1946 roku, zrozumiałszy szkodliwość tych organizacji dla Polski. Do winy się przyznaje, do sfer kierowniczych nie należał. Już podczas okupacji podejrzewał, że „WRN” łączy się z reakcją i endecją. Jako przykład podaje jednego z głównych członków „WRN” Zuławskiego, obecnego herolda PSL-u.

Trzecia z kolei zeznaje oskarżona Bienkowska — urzędniczka, która w „WIN” pełniła funkcję łączniczki. Rozprawa toczy się dalej.

Wilson odłożył powrót do Londynu

Koła zbliżone do ambasady brytyjskiej w Moskwie wyrażają przypuszczenie, że pomimo wielu różnic zdań, umowa jednak dojdzie do skutku.

Szef brytyjskiej misji handlowej, Harold Wilson, odbył wczoraj długą rozmowę z radzieckim ministrem handlu zagranicznego, min. Mikołajnem. Wilson odłożył swą projektowaną podróż do Londynu. Odbędzie on po południu jeszcze jedną konferencję z min. Mikołajnem.

Burza nad Indonezją

Indonezyjczycy podjęli walkę z Holendrami. Zabrakło wśród nich Multatulego, który przed 40 laty wzywał rodaków do dania wolności narodowi malajskim i wstrząsnął sumieniem całej Europy. Malajczycy chcą być dziś wolnym narodem. Opieka holenderska jest już anachronizmem. Hasło „Azja dla Azjatów” rzucone przez imperializm japoński mimo jego zdradzieckich tendencji, znalazło żywy oddźwięk na wyspach indonezyjskich i Malajczycy nie chcą zadowolić się autonomią proponowaną przez Holendrów.

Holandia znalazła się w trudnej sytuacji. Z jej wielkich kolonii zamorskich wymyka się Archipelag o wielomilionowej ludności i nieprzebranych bogactwach naturalnych. Uprytomniliśmy sobie, że Indonezja to wielka przestrzeń, obejmująca 1,9 mil. km², złożona z kilku tysięcy wielkich i małych wysp i wysep. Aby dać pojęcie o rozmiarach wysp Indonezji dość zaznaczyć, że np. jedna tylko Jawa łącznie z przylegającą do niej wyspą Madura, jest czterokrotnie większa od Holandii, a wyspa Sumatra z sąsiednimi wysepkami (473.605 km²) jest większa od Wielkiej Brytanii. Terytorium Borneo bez angielskiej części dorównywa obszarem Francji, a holenderska część Nowej Gwinei jest równa Japonii. Wyspy indonezyjskie ciągną się z zachodu na wschód na przestrzeni 5000 km i znaczenie ich strategiczne na Dalekim Wschodzie jest kluczowe.

Z mało wyzyskanych bogactw naturalnych na pierwszym miejscu są kopalnie ropy, które przed inwazją japońską dawały 8 mil. ton rocznie. Ten mały odskok w kierunku geografii niech nam uświadomi ogrom obiektu, o który toczy się walka pomiędzy Holendrami a Indonezyjczykami.

Czy jest to ostatnia wojna kolonialna? Trudno dać na to pytanie odpowiedź, jeżeli się zważy, że działania wojenne rozpoczęły się w czasie, gdy istnieje Rada Bezpieczeństwa jako organ organizacji Narodów Zjednoczonych. Zdawałoby się, że ONZ, powinna niezwłocznie interweniować i nie dopuścić do walki zbrojnej. Jakież bowiem znaczenie, jaki autorytet posiadać będzie Organizacja Narodów Zjednoczonych, jeżeli poza nią znowu grzmia działa, a samoloty bombowe i myśliwskie niosą śmierć i zniszczenie. Wprawdzie Holandia i rząd indonezyjski zwróciły się do ONZ w tej sprawie, lecz przewlekła i skomplikowana procedura stosowana na Radzie Bezpieczeństwa nie sprzyja szybkiemu zlikwidowaniu incydentu. Mimo woli nasuwają się uwagi porównawcze z Ligą Narodów, która nie umiała np. zapobiec zagarnięciu Mandżurii przez Japonię w 1931 r. Wznawiając działania wojenne, Holandia zadała cios autorytetowi ONZ. Może to być poważnym precedensem w stosunkach międzynarodowych. Tym bardziej, że Rada Bezpieczeństwa na sesji swej w styczniu i lutym 1946 r. omawiała sprawę indonezyjską i rozstrzygnąć jej nie potrafiła.

Jakie jest stanowisko w wypadkach indonezyjskich Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych? Sądząc z komunikatów, obydwie te państwa wystąpieniem Holandii są nieco zaskoczone. Każdy ruch niepodległościowy narodów kolorowych, budzi niepokój wielkich państw morskich, gdyż ruchy wolnościowe, mogą z łatwością przerzucić się na te zbiorowiska ludzkie, które pozostają w tej lub innej zależności od państw mandatowych lub opiekuńczych. Był czas niedawny, bo na początku 1946 r., że Anglicy pomagali Holendrom w stłumieniu dążeń niepodległościowych narodów malajskich. Obecnie Anglicy nie biorą udziału bezpośredniego w akcji, lecz chętnie by widzieli opanowanie sytuacji w Indonezji zbrojną ręką. To samo da się powiedzieć o Stanach Zjednoczonych zainteresowanych w układzie stosunków na Dalekim Wschodzie.

Wypadki indonezyjskie odślaniają nam niewygasłą chęć zdobyci kolonialnych narodów europejskich jak gdyby ostatnia wojna światowa nie wniosła żadnych przemian w świecie. Prądy wolnościowe, które przeszły przez Indie i doprowadziły do częściowego usamodzielnienia się narodów hindujskich, które obudziły ruch powstańczy w Burmie i kazały ludom malajskim odrzucić zbyt ograniczającą wolność warunki holenderskie — nie dadzą się już stłumić żadnymi „środkami policyjnymi”. Jeżeli nawet słabo uzbrojeni, choć licznie licniejsi Malajczycy przyjmą te warunki, będą one czasowe dopóki ruch niepodległościowy nie skrzepnie na sile. Wtedy już nie będzie miejsca na kompromis. Indonezja stanie się niepodległą republiką.

Członkowie nielegalnego Stronnictwa Narodowego przed łódzkim Sądem Wojskowym

ŁÓDŹ (PAP)
W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko członkom nielegalnego „Stronnictwa Narodowego”, dążącego do obalenia obecnego ustroju Polski. Na czele wymienionej organizacji stał przedwojenny działacz „Stronnictwa Narodowego” adwokat Kotowski Witold. W 1946 r. osk. Kotowski z polecenia kierownictwa nielegalnego „Stronnictwa Narodowego” utworzył oddział tej organizacji na terenie województwa łódzkiego. Po-

magali mu w tym przedwojenni członkowie „Stronnictwa Narodowego” Bryński Kazimierz, Belka Antoni, Dębowski Józef oraz Melka Józef zasiadający wraz z nim na ławie oskarżonych. W toku rozprawy ujawniono m. in. że osk. Kotowski otrzymał od kierownictwa podziemnego Stronnictwa Narodowego fundusze na potrzeby organizacji. Organizacja łódzka „S. N.” nie zdołała rozwinąć szerszej działalności, gdyż została ona zlikwidowana w stadium powstania. Sąd skazał wszystkich oskarżonych na kary więzienia od lat trzech do dziesięciu. Na mocy ustawy o amnestii oskarżonym Kotowskiemu, Bryńskiemu i Melce darowano połowę kary. Pozostali dwaj oskarżeni zostali uwolnieni od kary.

Helikoptery w służbie pocztowej

LONDYN (obsł. wł.)
W Wielkiej Brytanii będą wkrótce przeprowadzone loty doświadczalne z helikopterami, celem ewtl. użycia ich w służbie pocztowej. Loty będą dokonane przez ostatnio utworzone eskadry helikopterów brytyjskich.

Anglia bije rekord liczby urodzin

LONDYN (obsł. wł.)
Oficjalne dane statystyczne opublikowane wczoraj w Londynie wykazują, że w ciągu pierwszych trzech miesięcy br. zanotowano największą ilość urodzin od 27 lat. Urodziło się ponad 241 tys. dzieci.

Wybory na Węgrzech 31 sierpnia

LONDYN (obsł. wł.)
Parlament węgierski przyjął we środę przy nieznacznej opozycji nową ordynację wyborczą. Dzień przedtem minister komunikacji ogłosił, że nowe wybory odbędą się 31 sierpnia.

Odszkodowania wojenne

LONDYN (obsł. wł.)
Sojusznicza Rada Kontrolna Niemiec podała dane liczbowe wskazujące, że Sojusznicza Rada Kontrolna Niemiec wybrała 116 fabryk niemieckich jako odszkodowanie wojenne dla sojuszników. 108 z nich przeznaczono dla państw zachodnich, 8 dla Związku Radzieckiego. W czerwcu Sojusznicza Rada Kontrolna uzgodniła, że 58 fabryk broni ma być oddanych państwom zachodnim jako odszkodowanie wojenne.

W 1949 roku będzie otwarty most śląsko-dąbrowski

WARSZAWA (PAP)
W przeddzień Święta Odrodzenia Polski na terenie robót przy odbudowywanym moście śląsko-dąbrowskim (dawny most Kierbedzia) odbyła się okolicznościowa akademii. Po przemówieniach przedstawiciela Armii Polskiej, reprezentanta Związków Zawodowych, Biura Odbudowy Stolicy i „Mostostali” zabrał głos mjr Sigalin, wicedyrektor Biura Odbudowy Stolicy. Mówca oświadczył, że w roku 1949 zostaną oddane do użytku Warszawa i całego narodu most śląsko-dąbrowski i wielka nowoczesna arteria wschodnio-zachodnia, łącząca ulicę Wolską z ulicą Radzymińską na Pradze.

Dorsz zdobywa rynek

WARSZAWA (PAP)
W okresie 5 miesięcy od stycznia do końca maja br. rozprawdzono na terenie całego kraju około 4000 ton świeżego i wędzonego dorsza, z czego z górą 1500 ton dostarczyła Centrala Rybna, pozostałą zaś ilość rozprawdziły firmy spółdzielcze i prywatne. Liczbami tymi nie jest objęte spożycie na Wybrzeżu, gdzie siłą rzeczy konsumpcja przedstawia się najpoważniej. Najwięcej tej popularnej, taniej i smacznej ryby, bo prawie 500 ton spożyła Warszawa i woj. warszawskie. Najstaniej, ze względu na trudności transportowe, przedstawia się spożycie na terenie Lublina i Białegostoku. Spożycie dorsza wykazuje w ostatnich miesiącach szybki wzrost. I tak w styczniu rozprawdzono 422,5 ton, a już w kwietniu zdołano rozprawdzić 1.013,6 ton, w maju zaś 1.745,6 ton.

Z targu zwierzęcego

W dniu 23 bm. spędzono na targowisko w Rzeźni Miejskiej 1508 zwierząt.
Za 100 kg żywej wagi (ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi) placono:
Woly: miernie odżywione 8000—9000. **Buhaje:** tuczone, mięsiste, 10.000—10.600, nietuczone, dobrze odżywione starsze 9000—9600. **Krowy:** wytuczone pełnomięsiste 12.000—12.500, tuczone, mięsiste 10.800—11.400, nietuczone, dobrze odżywione 9000—9500, miernie odżywione 7500—8000. **Młodzie:** dobrze odżywione 9000—9400, miernie odżywione 8400—8600. **Cieleta:** tuczone cieleta 11.000—11.500, dojrze odżywione 10.500—10.800, miernie odżywione 9500—10.000. **Owce:** tuczone starsze ekopy i macioraki 11.200—11.500, dobrze odżywione 10.000—10.500, miernie odżywione 8300. **Za świnię (tuczniaki) placono:** pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 17 600—18 000, pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 17 000 do 17 400, pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 16 000—16 500, mięsiste świnię ponad 80 kg 15 400—15 800.
Przebieg targu: ożywiony.
Targi na konie odbywają się w pierwszy piątek po pierwszym każdego miesiąca.

Holandia, sięgając po broń dla wymuszenia dogodnych dla siebie ustępstw i narzucenia narodowi malajskim swej wątpliwej opieki, popełnia jeden z wielkich błędów historycznych, które może uczynić je małym i biednym narodem. Okres zdobyci kolonialnych minął bezpowrotnie.

H. B.

Z prasy zagranicznej

Denazyfikacja przez... ogłoszenie

Mamy na myśli denazyfikację przeprowadzaną w amerykańskiej strefie okupacyjnej. W Bawarii, największej prowincji strefy amerykańskiej, z 9 mil. mieszkańców, 6 mil. podlega denazyfikacji. Z tej liczby 4,5 mil. członków partii narodowo-socjalistycznej, otrzymało zaświadczenie, że denazyfikacji nie podlegają. 800 tys. hitlerowców objęła amnestia wydana na Boże Narodzenie przez gen. Clay'a. W ten sposób denazyfikacji podlega w całej Bawarii około 700 tys. hitlerowców.

Jak się ona odbywa daje interesujący przykład korespondent „Prawdy” Korolkow, który pisze, że w Monachium Amerykanie dopuścili obecnie do adwokatury osobistego radcę prawnego Hitlera dr Schramma. Ma on bardzo liczną klientelę. Inny adwokat w tymże mieście dał w piśmie ogłoszenie następujące:

„Czy chcecie się zdenazyfikować? Zwracajcie się z zaufaniem do mnie! Gwarantuję powodzenie. Mam mnóstwo listownych podziękowań od swych klientów. Posiadam rozległe stosunki. Od was żądam tylko krótkiej odpowiedzi na następujące pytania:

Wskazicie ludzi (wystarczy dwie osoby), które widziały was w kościele pomiędzy 1933 i 1945 r.;

napiszcie w krótkości, jakie mieliście konflikty z własnym sumieniem przy zapisywaniu się do partii;

wskazicie świadków (wystarczy dwóch), którzy słyszeli, jak mówiliście, że wojna jest przegrana”.

Oto wszystko czego żąda się dla denazyfikacji w zachodnich strefach Niemiec. Istotnie niewiele.

Min. Bidault udekorował żonę dyktatora Argentyny

PARYŻ (API)
Zona prezydenta Argentyny, Ewa Peron, otrzymała wczoraj wieczorem z rąk francuskiego ministra spraw zagr. Bidault, order Legii Honorowej, z okazji podpisania układu handlowego między Francją i Argentyną.

Nowe złoża rudy złota w Gwyanie brytyjskiej

GEORGETOWN (API)
W Pot Falls w Gwyanie brytyjskiej odkryte zostały nowe bogate złoża złotodajne. Leżą one na terenie koncesji towarzystwa kanadyjskiego. Przypuszczalna wydajność nowych złóż wyniesie około 5 ton rudy złota.

Wiadomości sportowe

25 tys. widzów oklaskuje drużynę śląską

Rumunia — Śląsk 3:3 (3:3)

W Katowicach na boisku „Pogoni” rozegrany został mecz piłkarski między reprezentacją Śląska i reprezentacją Rumunii występującą pod nazwą Bukaresztu.

Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3, co jest wielkim sukcesem dla drużyny śląskiej wobec porażki reprezentacji Polski z tym samym zespołem rumuńskim. Mecz ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie w kręgach miłośników piłki nożnej, gromadząc już na dwie godziny przed rozpoczęciem meczu na boisku „Pogoni” około 25.000 widzów, którzy gorąco oklaskiwali drużynę miejscową.

Drużyna śląska zagrała niemal we wszystkich liniach doskonale dorównując gościom pod względem technicznym a przewyższając ich wyraźnie szybkością akcji i wielką ambicją.

Rumuni zegrali lepiej niż w Warszawie i chwilami bardziej ostro. Ofiarą ich ostrej gry padł Bąk, który trzykrotnie opuszczał boisko. Gra była bardzo interesująca i trzymała widownię w stałym napięciu. Akcje przynosiły się szybko z jednej połowy boiska na drugą. Z początku meczu więcej z gry mają gospodarze a Rumuni dochodzą do głosu w miarę trwania meczu. Natomiast po zmianie stron w pierwszej części goście mają wyraźną przewagę i pozwalają drużynie śląskiej tylko na sporadyczne wypadki. Na kwadrans przed końcem meczu gospodarze dochodzą do głosu, utrzymując swą przewagę do końcowego gwizdka. Wynik remisowy jest właściwym wykładnikiem przebiegu gry. Obie drużyny co prawda miały wiele okazji do zdobycia dalszych bramek, jednak skuteczność i dyspozycja strzałowa ataków pozostawała pod koniec spotkania dużo do życzenia. Ponadto Ślązacy nie wykorzystali rzutu karnego.

Bramki padły w następującej kolejności: w 5 minucie prowadzenie dla Śląska zdobył Spodzieja z rzutu karnego za pracę obrońcy gości. Dwie minuty później Rumuni wyrównali przez lewego łącznika Spielmana. Jeszcze raz udaje się Śląskowi uzyskać prowadzenie, kiedy w 10 min. Bąk lokuje piłkę nieuchronnie w bramce Rumunów. Rumuni zrywają się do ataku, zdobywają wyraźną przewagę i w 22 minucie Spielman po raz wtóry wyrównuje. W 32 minucie Dimitrescu zdobywa trzecią bramkę dla Rumunów, a w 43 minucie Spodzieja nie wykorzystał rzutu karnego — sposobności do wyrównania. Mimo to minutę później Bąk przechodzi kilku Rumunów, oddaje piłkę Cieślakowi, który z niewielkiej odległości zdobył wyrównanie dla swej drużyny. (i)

Kolejarze polscy zwyciężają Włochów 6:3 (2:1)

W budapeszteńskim turnieju piłkarskim drużyn kolejowych reprezentacja Polski spotkała się z reprezentacją włoską zwyciężając ją po bardzo ambitnej i ofiarnej grze w stosunku 6:3 (2:1). Dwie bramki przed przerwą zdobył środkowy napastnik Bożek, a po zmianie stron wszystkie cztery Anioła, który zagrał tylko drugą połowę. Z Polaków najlepiej wypadli Wojciechowski w obronie, Tarka w pomocy oraz Bożek i Anioła w ataku. Zawiedli natomiast obaj skrzydłowi. Po tym zwycięstwie Polska zajęła w swojej grupie drugie miejsce za Jugosławią, wobec czego walczyć będzie o trzecie lub czwarte miejsce w klasyfikacji ogólnej. (i)

Warta — Rep. DOW (Poznań) 7:1 (2:0)

Zawody towarzyskie rozegrane wczoraj na boisku Warty przyniosły wysokie zwycięstwo „zielonym” nad ambitnie grającą drużyną wojskową.

Bramki dla Warty uzyskali: Czapczyk 3, Kaczmarek 2, Gendera i Gierat po jednej — dla wojskowych lewy łącznik. Sędziował pan Kwaśniewski. Widzów 2 tysiące.

Pomorzanin — Gedania 4:3 (2:1)

Na stadionie miejskim w Toruniu rozegrano mecz piłkarski o wejście do ekstraklasy państwowej między drużynami KKS „Pomorzanin” i KS „Gedania”. Po słabej grze zwyciężył zespół „Pomorzanina” w stosunku 4:3 (2:1) (i)

ZKS Drukarz — Admira 1:2 (1:1)

Rozegrany w ub. środę na boisku „Areny” mecz piłkarski przyniósł nieznaczną porażkę drużynie „Drukarza”. Zawody stały na dobrym poziomie.

KSM „Bolesław Chrobry” wygrywa w turnieju siatkowym

W ub. niedzielę, w ramach 10-lecia istnienia Oddziału Kat. Stow. Młodz. Męskiej „Bolesława Chrobrego” z Przedmieścia Warszawskiego odbył się turniej siatkowy na dziedzińcu szkolnym przy ul. Inowrocławskiej. W rozgrywkach wzięło udział 9 zespołów.

Zawody rozgrywane systemem pucharowym. Organizacja zawodów dobra. W ogólnej punktacji zwyciężyli: 1) KSM Bo-

lesław Chrobry (Przedm. Warsz.), 2) KSM Górczyn, 3) KSM — Krzyżowicki, 4) KSM Główna I, 5) KSM Wilda, 6) KSM II Jeżyce, 7) KSM Główna II, 8) KSM Boże Ciało, 9) KSM II Przedm. Warszawskie. (w-k)

Mecz pływacki

Rep. DOW Poznań — KS „Astra” w Krotoszynie

W ub. niedzielę na pływalni miejskiej w Krotoszynie odbył się mecz pływacki pomiędzy drużyną DOW (Poznań) a KS „Astra”.

Poszczególne wyniki są następujące:

Wyścig 400 m styl. dowolnym: 1) Taedling (DOW) 6.07.2.

Bieg na 200 m styl. klas.: 1) Sutt (Astra) 3.21.0. Bieg 100 m styl. dowolnym: 1) Taedling (DOW) 1.12.7.

100 m na znak: 1) Dumało (DOW) 1.37.5. Bieg na 100 m styl. klas.: 1) Teuszko (DOW) 1.31.3.

Sztafeta 3×100 styl. zmiennym: zwycięża DOW w czasie 4.28.1.

Skoki z trampoliny: 1) Szlachta Jan (Astra) 220 pkt.

Sztafeta 4×100 styl. klas.: zwycięża „Astra” w czasie 6.30.3.

Sztafeta 5×50: styl. dowolnym zwycięża „Astra” w czasie 2.55.5.

Interesujący mecz piłki wodnej zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny „Astry” w stosunku 9:0.

W ogólnej punktacji 73:62 zwyciężyła „Astra”. Publiczność dopisała. Organizacja dobra (wjc)

Premier czechosłowacki o polityce słowiańskiej

Komitet Słowiański w Bratysławie urządził w tych dniach doroczne uroczystości słowiańskie, w tym roku pod hasłem: „Siła Słowiaństwa — siła pokoju”. Punktem szczytowym manifestacji było przemówienie premiera rządu czechosłowackiego Klementa Gottwala, jak również przemówienia przedstawicieli innych narodów słowiańskich na bratysławskim wzgórzu Dewinie. Premier Gottwald w swym przemówieniu powiedział m. in.:

Dążenia państw i narodów słowiańskich do pokoju

„Tegoroczny Dzień Słowiański jest dla nas przeżyciem i manifestacją jednolitych dążeń narodów słowiańskich do zapewnienia bezpieczeństwa i spokojnego rozwoju swych państw oraz do wybudowania mocnego pokoju w Europie i świecie. Rok ubiegły jest rzeczywiście doniosłym przeżyciem w działalności państw słowiańskich, zmierzającej w tym kierunku. Samą tylko naszą Republiką zawarła w ostatnich miesiącach umowy kulturalne z Jugosławią i Bułgarią, dalej umowę sojuszniczą oraz umowy kulturalne i gospodarcze z Polską.

Znaczenie sojuszu czechosłowacko-polskiego

Właśnie w tych dniach gościliśmy w naszych krajach przyjaciół polskich, przedstawicieli rządu polskiego. Przy tej okazji doszło do wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy sojuszniczej, podpisałiśmy wspomniane umowy i prowadziliśmy rozmowy o dalszym rozszerzeniu współpracy. Mogę oświadczyć, że rokowania te uwieńczone zostały pełnym sukcesem i oznaczają one dalszy krok naprzód w rozwoju stosunków czechosłowacko-polskich. Przy tej sposobności chciałbym specjalnie podkreślić znaczenie sojuszu czechosłowacko-polskiego. Przez zawarcie polsko-czechosłowackiej umowy sojuszniczej, w gruncie rzeczy osiągnęliśmy szczytowy punkt w dążeniach państw słowiańskich do wybudowania mocnego i pewnego frontu przeciwko możliwemu wznowieniu niemieckiej agresywności. Rolę, jaką umowa ta odgrywa w systemie obronnym państw słowiańskich podkreśla fakt, że Czechosłowacja i Polska są najbliższymi i bezpośrednio sąsiadami Niemiec. W przyszłości zatem przeciwko możliwym nowym próbom „Drang nach Osten” stać będzie mocna bariera państw słowiańskich. Nie ulega wątpliwości że już sam ten fakt jest mocnym czynnikiem pokoju, albowiem jedność narodów słowiańskich, opierająca się o Związek Radziecki, który właśnie w tym roku dokonuje przeglądu swego trzydziestoletniego zwycięskiego budowania reprezentując taką siłę, że przeciwnik w przyszłości dokładnie sobie to rozważy, czy ma zaryzykować swą awanturę wojenną przeciwko Słowiaństwu.

Czy Niemcy mogą być niebezpieczeństwem dla innych narodów?

Wiadomości z Niemiec świadczą o tym, że zarzewie hitlerowskie wcale nie zostało wypłenione gruntem i że przeciwnie, żywoły faszyzmski zachwals. Konferencja moskiewska dowiodła, jak trudno będzie osiągnąć zabezpieczenie rzeczywistej denazyfikacji i demilitaryzacji. Konferencja moskiewska dowiodła zarazem, że jedynie stanowisko Związku Radzieckiego, który konsekwentnie stoi za zniszczeniem resztek hitlerizmu w Niemczech, odpowiada żywotnym interesom narodów słowiańskich, że jego polityka w pełnej mierze jest polityką pozostałych narodów słowiańskich.

Sojusz na podstawie pełnego równouprawnienia

Wspomniane rzeczywistości skłoniły narody słowiańskie do tego, aby nie czekały, dokąd nie będzie kwestia niemiecka rozwiązana, ale aby same uczyniły wszystko, co jest w ich sile dla zapewnienia bezpieczeństwa, państwowej niezależności i spokojnego rozwoju swych krajów. Inicjatywa narodów słowiańskich jednak nie oznacza osłabienia Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz dążeń wszystkich szczerych demokratów na całym świecie do wybudowania trwałego pokoju. Przeciwnie, wola narodów słowiańskich, wola zabezpieczenia pokoju w Europie wschodniej i środkowej, jest cennym, pozytywnym przyczynkiem do budowania europejskiego i światowego pokoju. Sojusze narodów słowiańskich, zawierane na podstawie pełnego równouprawnienia i wzajemnego respektowania suwerenności państwowej przejawiają się pozytywnie również jako korzystna i pewna baza dla gospodarczej i kulturalnej współpracy państw słowiańskich. W ten sposób znajdujemy potwierdzenie doświadczenia pierwszych powojennych lat, wskazujących, że tylko jedność bratnia, oparcie o Związek Radziecki, jest głównym i najpewniejszym zabezpieczeniem ich wolnego bytu, państwowej niezależności i lepszej przyszłości. Z tego poznania wypływa i główna rola narodowej oraz państwowej polityki słowiańskich krajów, polegające na zadaniu strzeżenia tej jedności jako najcenniejszej i niezastąpionej zdobyczy.

Na straży przed wewnętrznymi wrogami jedności słowiańskiej

Jednak jedność ta ma swoich wrogów. Nie tylko za granicą, w kołach międzynarodowej reakcji, ale także w kraju. I przede wszystkim przed tymi krajowymi wrogami musimy stać na straży. Były to właśnie siły reakcyjne, które w latach Monachium i w latach niemieckiej okupacji ze strachu o swe

klasowe przywileje, zdradzały swój naród i słowiański sojusz. U nas wielkoobszarnicza i kapitalistyczna reakcja odrzuciła w najcięższych czasach dla Republiki pomoc, zaofiarowaną przez Związek Radziecki, kraj wydała Hitlerowi i pomagała mu wykorzystywać i mordować nasz lud. Tisowscy zdradcy nawet pędzili chłopców słowiańskich na front przeciwko rosyjskim braciom.

Dlatego narody słowiańskie w nowym okresie swego życia wysnuły naukę ze zdrady rządzących warstw i podług swego urządziły sobie swoje życie. Odsunęły od władzy zdradców i wytworzyły nowe, ludowo-demokratyczne reżimy, które rzeczywiście są wyrazem interesów pracującego ludu i narodu.

Z tego też widzimy, jak kwestia nowego ludowo-demokratycznego reżimu ściśle związana jest z kwestią wolności i samodzielności narodu, z kwestią jedności narodów słowiańskich. Pilnować i umacniać jedność słowiańskich narodów oznacza zarazem pilnować i umacniać demokrację ludową w krajach słowiańskich, bronić jej przed reakcyjnymi siłami, które pragną powrotu starych czasów.

Następnie premier czechosłowacki Klement Gottwald zajmował się problemami wewnętrznymi Republiki Czechosłowackiej, zwłaszcza sprawą stosunków wzajemnych pomiędzy Czechami a Słowakami, podkreślając konieczność utrzymania jednolitości państwa.

Jak ustalać ceny?

Komisje cennikowe rozpoczęły działalność

W tych dniach na terenie całego kraju rozpoczęły swą działalność komisje cennikowe oraz komisje notowania cen. Ustawa z dnia 2 marca nadała tym komisjom szerokie uprawnienia, tworząc z nich organ, ustalający ceny bardzo wielu towarów, w pierwszym rzędzie artykułów żywnościowych. Ustalenie cen jest pierwszym podstawowym warunkiem skutecznej kontroli. Z tego względu jest rzeczą bardzo ważną, aby pierwsze kroki na tej drodze były prawidłowe.

Największe trudności nasuwa ustalenie cen na artykuły żywnościowe, dostarczane przez indywidualne gospodarstwa chłopskie. Istota zagadnienia polega na pozostawieniu tym gospodarstwom pełnej swobody sprzedaży tych wyrobów przy równoczesnym ograniczeniu marży zarobkowej pośrednika. Ustalenie cen na artykuły żywnościowe jest więc rzeczą skomplikowaną, wymagającą oględnego i umiejętnego podejścia. Jak wiadomo, ceny maksymalne określają komisje cennikowe na podstawie danych o cenach targowych, nadesłanych przez komisje notowań. Dopiero na tej podstawie, określając marżę zarobkową, komisje cennikowe mogą wyprodukować ceny maksymalne danego towaru.

W tych warunkach praca komisji notowań staje się niezwykle ważnym ogniwem w kaskadzie procesu ustalania cen. Chodzi o to, aby notowania targowe odzwierciedlały rzeczywisty poziom cen. Wszelkie odchylenia od tego poziomu kryją w sobie niebezpieczeństwo. Podanie ceny niższej może doprowadzić do ucieczki towaru z rynku. Doświadczanie poprzednich komisji cennikowych wykazało, iż oba te odchylenia często miały miejsce.

Dla uniknięcia takich błędów konieczne jest, aby notowania były przeprowadzane na podsta-

Bawarski Hitler — Loritz Denazyfikował czy... deiraudował

(Od berlińskiego korespondenta API)

Jak donoszą z Monachium, rząd bawarski wydał nakaz aresztowania swego ministra denazyfikacji, osławionego Loritza, oskarżając go o wielkie malwersacje i handel czarnorynkowy. Loritz uciekł do Berlina.

Bawarskim Hitlerem nazywają Loritza, dotychczasowego ministra denazyfikacji. Przydomek ten zdobył Loritz przez dyktatorski sposób rządzenia swą partią, przez typowo hitlerowską manierę przemówień, jak również przez brak skrępowań politycznych w postępowaniu się terrorem.

Parodia denazyfikacji

Trzykrotnie już przed Loritzem zmieniali się ministrowie denazyfikacji, ilekroć krytyka ich bezczynności stawała się zbyt głośna. W obozach internowanych hulali hitlerowcy. Gdy im tam się nudziło, otrzymywali urlopy. Sądy denazyfikacyjne przerywały postępowanie z tak „ważnych” przyczyn, jak brak papieru kancelaryjnego. Na rozprawach milionowi dorobkiewiczowie nazistowscy zostawali uniewinnieni po zaplaceniu 2.000 marek grzywny, a zaliczeni do najcięższej kategorii przestępcy, chodzili sobie swobodnie po ulicy, w oczekiwaniu na zakończenie formalności aresztowania.

Wielu mężów, rządzących obecnie Bawarią, z pewnością nie czułoby się zbyt dobrze, jeśliby

ktos gruntownie zajął się zbadaniem ich przeszłości politycznej. Nic też dziwnego, że osoba, której powierzano foteł ministra denazyfikacji, musiała być doborana przede wszystkim pod kątem... zapewnienia rządowej dyskrecji, ale i ta ostrożność — jak się niebawem okazało — nie zapewniła mu zupełnego spokoju. Na widowni bowiem działał już ambityny przywódca własnej partii, nie przeliterujący w środkach — Loritz.

Złodziej — najpewniejszym stróżem

Gdy tworzące koalicyjny rząd w Bawarii dwa stronnictwa — CSU i SPD — w wzajemną do siebie nieufnością spierały się, komu z ich szeregów powierzyć wakuujący po raz trzeci foteł ministra denazyfikacji, Loritz ze swą hulaśliwą partią zainscenizował specyficzny szantaż, grożąc dość niedwuznacznie opublikowaniem pewnych kompromitujących materiałów.

O co chodziło, nikt nie wiedział, ale ponieważ wszyscy czuli się niepewnie, uchwycili się pre- to idealnego wyjścia: zamiast spierać się, czy ministra wyłonić ma z siebie CSU, czy też SPD, wygodniej było powierzyć to stanowisko Loritzowi; by przez to zabezpieczyć członków rządu przed jego rewelacjami.

Rozpoczął od dziecinnego wystąpienia, w którym zapowiedział, że zamiast pociągać do odpowiedzialności hitlerowców, będzie nagradzał orderami nie-hitlerowców, „aby oczyścić naród niemiecki w oczach świata z zarzutu, że wszyscy Niemcy popierali Hitlera”, w rzeczywistości jednak wykazał staranie o przyspieszenie zwolnień z obozów. Przed wszystkim zaś tworzył w szeregach swej szuprejlicznej partii rodzaj tajnej policji partyjnej, niecałkowicie postrach nokoło. Niewielu bowiem Bawarczyków widziałoby powód do radości w tym, aby się ktoś zbyt gwałtownie interesował ich przeszłością. Posiadając jednocześnie swego człowieka na stanowisku przewodniczącego komisji Landtagu, badającej legalność mandatu poselskiego, Loritz potrafił przez dłuższy czas utrzymywać w ryzach również członków Landtagu. Ta groteskowa sytuacja, w której ludność z członkami parlamentu na głębie boi się ministra denazyfikacji — choć ten wcale nie chce denazyfikować — stała się ulubionym tematem dowcipów w całych Niemczech.

Wypróbowany chwyt

Skandal zaczął przybierać zbyt poważne rozmiary, gdy władze amerykańskie zażądały złożenia sprawozdania na temat źródeł, skąd pochodzą pieniądze partii Loritza. Zaraz nazajutrz „tajemniczy sprawczy” wdarli się do lokalu partii, unosząc wszystkie materiały kasowe. Loritz zaś zabronił składania policji doniesień o kradzieży, jak również podawania wiadomości o tym do prasy.

Ślady zostały zatarte, ale skandal rósł, zmuszając wreszcie premiera Ehardta do udzielenia Loritzowi dymisji. Dowiedziawszy się o tym na posiedzeniu parlamentu, Loritz otwarcie zapowiedział, że teraz dopiero opublikuje materiały kompromitujące członków rządu, poczem obrzucił premiera stekiem wyśmiewek. Ehardt odpowiedział na nie jednym słowem: „kanalia!”, ale na wszelki wypadek rozkazał natychmiast usunąć z gmachu ministerstwa denazyfikacji „wszystkich urzędników, akta zaś zabezpieczyć przez policję.

Ostrożność godna pochwały. Cóż jednak począć, jeśli Loritz ukrywa kompromitujące dokumenty gdzie indziej? Jak teraz już wiemy, rząd i parlament postanowił ratować własną skórę, wydając nakaz aresztowania „bawarskiego Hitlera”. Ten schronił się pod skrzydła amerykańskie. Czy jednak zechce zrobić użytek z posiadanych niewątpliwie dokumentów, odnoszących się do przeszłości czolowych figur rządu bawarskiego, dowiemy się w najbliższym czasie.

W każdym razie tempo denazyfikacji przez to nie wzrosło, to pewne. Nie ma obawy. Ale skandal ten warto sobie zapamiętać, gdyż chodzi tu o rząd nie tylko niemieckiego — po likwidacji Prus — kraju niemieckiego, ale o rząd, który, jak to wykazał ostatni zjazd premierów niemieckich w Monachium, rości sobie pretensję do duchowego kierownictwa polityką ogólnoniemiecką.

Berlin, w lipcu.

Stanisław Witold G.

Piękne z pożytecznym

Iacza kina objazdowe w pracy dla wsi

Hasło „Film dla mas” nie zawsze jest utopią. Tak myślał ludźmi w mieście, którzy płacą za bilety do kina co najmniej 70 zł lub godzinami wyczekują w długich ogonkach za biletami ulgowym. Zupełnie inaczej wygląda ta sprawa na wsiach i miastach, gdzie docierają kina objazdowe „Filmu Polskiego”.

Od karabinu i pluga do pracy oświatowej.

Samochodem inspekcyjnym dojeżdżamy do Witaszyc w powiecie jarocińskim, gdzie według wyznaczonej trasy „urządzą” kino objazdowe 23 S. Niezwykły ruch przed zajazdem zwłastuje nam, że kino jest czynne. Wchodzimy do budynku. Przy wejściu wita nas kierownik kina p. Antoni Piechowiak. Z krótkiej rozmowy wnioskujemy, że zanim w ub. roku objął obecną funkcję przeszedł poprzednio trzy kursy kierowników świetlic w Poznaniu, Warszawie i Łodzi. Zakończył je z wynikiem bardzo dobrym. Ponadto dowiadujemy się, że p. Piechowiak jest b. robotnikiem rolnym ze Lwówka. Jako chłopiec doświadczył co znaczy praca we dworze. Ten sympatyczny, prosty człowiek, o dużej inteligencji, jest zadowolony nie tylko ze swego „wyzwolenia”, ale przede wszystkim z obecnej pracy. W miłej pogawędce poznajemy pozostałych członków ekipy: szofera Henryka Kapinosa, poznaniaka, zdemobilizowanego żołnierza i Dywizji im. T. Kościuszki, który brał udział w walkach pod Lenino i Dreznem oraz kinomechanika i jego pomocnika.

W czasie naszej rozmowy wyświetlano już w sali film „15-letni kapitan”. Seans był przeznaczony dla dzieci i młodzieży.

Punktualnie o godzinie 21 zaczęto wyświetlanie seansu dla starszych Tym razem sala jeszcze pełniejsza. Dużo osób stoi. Przed wyświetleniem krótkometrażówki o wrocławskiej fabryce wagonów wygłasza p. Piechowiak krótkie przemówienie. Sala wysłuchuje go w skupieniu. Prelegent mówi o zdobyciach polskiej demokracji, podkreślając doniosłość wprowadzonych reform społecznych.

Wreszcie film. Zarówno dodatek, kronika jak i film główny wywołują nieraz głośne komentarze. Publiczność zadowolona i z faktu, że kino przyjechało i z tego, że „dobry film”.

Kilkanaście punktów i setki kilometrów w miesiącu

Zanim wsiedliśmy do samochodu, aby udać się w powrotną drogę, poprosiliśmy kierownika o kilka objaśnień natury organizacyjno-technicznej. Udzielił nam ich chętnie.

Wielkopolskę i Ziemię Lubuską objeżdża narażenie 6 kin. Mimo braków w taborze, każde miasteczko i wieś odwiedzane są co dwa miesiące przez ekipę objazdową i to zawsze inną. Marszruta ekipy 23 S wynosi w lipcu 997 km, a czas objazdu 24 dni. Każdego dnia musi kino obsłużyć inny punkt i kierownikowi nie wolno zmieniać wyznaczonego planu. Obecnie, z uwagi na zniwa, pomija się małe wsie i osady. Frekwencja wszędzie olbrzymia. Przeciętnie — w czasie jednej tury — odwiedzi kino ponad 22 tys. osób.

Aparatura kina objazdowego składa się z przenośnego aparatu projekcyjnego produkcji Zeiss Ikon lub radzieckiej polówki K 25, zmacniacza, głośnika wzbudzeniowego, składanego ekranu i prądnic. Dzięki takiemu wyposażeniu można wyświetlać filmy nawet w stodole, co bardzo często się zdarza. Montaż całości trwa zaledwie 10 minut.

A jednak kino dla mas

Dziękując kierownikowi za obszernie wyjaśnienia zegnamy go, przekonani, że wieś w pełni korzysta z godziwej rozrywki. Dla wsi minęły czasy znojne pracy bez wychnienia przy braku odpowiedniej strawy kulturalno-duchowej. Kontakt wsi z obecnym życiem i przemianami jest dzięki kinom objazdowym — przy współpracy miejscowych świetlic — coraz żywszy. Coraz intensywniej wprowadza się w czyn szczytne hasło uświadamiania wsi o najaktualniejszych wydarzeniach, łącząc je przyjemnie z pożytecznym.

E. Cofta



W 7-8

tygodnik dla starszych dzieci
„PRZYJACIEL”
do nabycia w kioskach gazetowych

Prenumerała miesięczna 35,— zł
Kwartalna 100,— zł
Wpłacać w Urz. Pocztowym na Konto P.K.O.
N. 1—4695

Nowe drogi Rumunii

Po klęsce faszyzmu nowy demokratyczny rząd Rumunii zerwał z imperialistycznymi ambicjami swoich poprzedników i przestawił kierunek polityki zagranicznej na odmienne tory.

Dawniejsza taktyka, dyktowana przez interesy rumuńskich wielkich posiadaczy ziemskich i kapitalistów, zaprowadziła kraj podczas drugiej wojny światowej do obozu Hitlera.

Po wojnie wewnątrz kraju nastąpiły radykalne zmiany. Premier Groza wykazał swoimi posunięciami, że dąży do utrzymania jak najlepszych stosunków z sąsiadami. Związek Radziecki, oceniając w pełni głębokie przemiany ustrojowe Rumunii i jej wolę zerwania z siebie hańby prohitlerowskiego udziału w wojnie — pierwszy z mocarstw nawiązał stosunki dyplomatyczne z nowym rządem, ponadto, wobec lojalnego wypełniania przez rząd rumuński warunków zawieszenia broni, Związek Radziecki nie tylko anulował szereg punktów układu — lecz również zaoferował znaczną pomoc gospodarczą.

Układ, zawarty parę miesięcy temu w Moskwie, rozwiązujący kwestie handlu i żeglugi, posiada dla Rumunii wielką doniosłość. Stosunki z in-

nymi sąsiadami układają się również dobrze. Niechęć, która istniała od wieków pomiędzy Siedmiogrodem a Rumunią, podsycona przez reakcyjne rządy, została usunięta na drodze właściwego rozwiązania sąsiedziowskiego problemu.

Z innymi krajami południowo-wschodniej Europy, jak Bułgarią, Jugosławią, Polską i Czechosłowacją, zostały zawarte układy, na podstawie których Rumunia eksportuje surowce i fałrykaty, otrzymując w zamian pomoc przy odbudowie gospodarki.

Na drodze tych przemian Rumunia przestała odgrywać rolę zapalnego ogniska agresji, przyjmując odmienną funkcję: funkcję rzecznika harmonijnej współpracy między narodami.

W nowym układzie rzeczy wybitną rolę odgrywa paryski traktat pokojowy, który jest fundamentem rozwoju samodzielnego Rumunii.

Taki stan może cieszyć, naturalnie, tylko prawdziwych przyjaciół pokoju. Znacznie mniej natomiast podoba się kołom reakcyjnym. To jest przyczyna prowadzonych stale przez reakcyjne odłamy prasy anglosaskiej kampanii przeciwko Rumunii.

ŚWINOUJŚCIE

STRAŻNICA
POLSKIEGO
BALTyku

Leniwie toczą się mętne wody Świny. Rzeka płynąc krancem Świnoujścia tworzy w tym miejscu szeroki kanał, bogaty w liczne przystanki dla statków i łodzi. Te ciche przystanki i malownicze zatoki wywołują wrażenie raczej zasobnej osady rybackiej. Dopiero głębiej w stronę ładu dostrzeżę się jakby wielkie jezioro a widoczne z dala sylwetki statków i zabudowań mówią o istniejącym tu porcie wojennym.

W latach wojny Świnoujście było bazą niemieckiej floty. Mówiono wówczas o nim więcej, jako o „niezdobytym” porcie, aniżeli o tzw. „Ostseebad Swinemünde”, do którego rok rocznie przybywało ok. 70 tys. lotników, by korzystać z jego źródeł solankowych, kąpeli jodłowych i kwasowęgłowych. Tymczasem baza zakończyła swój żywot w ciągu pierwszego i jedynego zresztą nalotu, jaki lotnictwo alianckie dokonało na Świnoujście w marcu 1945 r. Legła wówczas w

wadza w charakterystyczną dla portowego osiedla atmosferę.

Nie widzi się natomiast lotników. Przed wojną Świnoujście było jednym z najruchliwszych uzdrowisk Pomorza Zachodniego.

Dzisiaj choć Świnoujście posiada zrujnowane urządzenia uzdrowskowe, daje jednak dobre warunki wypoczynku.

Na widnokręgu jutra

Tuż za śródmieściem ciągną się zamarłe ulice. To smutna pozostałość alianckiego bombardowania. Trzeba będzie parę lat, zanim wyrosną tu nowe wille i domy. Ale i tak dzisiejsze Świnoujście posiada dosyć zabudowań w stosunku do nielicznej ludności. Szkoda tych całych ładnych domów i wili, szkoda tym więcej, że po małym remoncie mogłyby dać dach wielu rodzinom polskim, żyjącym w ciasnocie dużych miast. Dodajmy, że port i miasto potrzebują ludzi. Brak w Świnoujściu zwłaszcza rzemieślników. Kto się tu osiedli, kto przetrzyma trudności pierwszych lat, nie będzie w przyszłości żałować swej decyzji. Bo kiedyś w porcie zamydla kominy naszych statków, a równocześnie rozrośnie i rozwine się gospodarczo miasto. Polskie Świnoujście dzisiaj zaczyna żyć, jest miastem przyszłości, — jutro będzie wielkim portem, ośrodkiem handlu i bogatym uzdrowiskiem.

Nieproszeni goście

Jeszcze jedną miałbym uwagę jeśli chodzi o człowieka Wybrzeża. Potrzeba pewnej selekcji. Za dużo osiadło tu ludzi koniunktury i zaburu. Przez niedaleką granicę biegnącą wzdłuż zachodniej części wyspy Uznam, przedostają się kryształy niemieckie, motocykle i marki alianckie, w zamian za naszą żywność mąkę i tłuszcz. Wprawdzie „szmugiel” częściowo już opanowano, ale trwa on w mniejszym zakresie do dzisiaj, przysparzając naszej gospodarce wiele strat.

Wędrowkę po Świnoujściu kończymy w kawiarni, gdzie skupia się życie towarzyskie miasteczka. Braki w reprezentacyjności okupuje

Kryształy ida w świat

Z rozpalonego do białości pieca bucha żar. W ogromnym tyglu pławi się biaława masa: to szkliwo, z którego za chwilę majster zacznie tworzyć cuda.

Płynne szkliwo wylewa się do małego tygielka na stole i praca się rozpoczyna. Za pomocą rurki szkło rozciąga się, jak plastelina. Z nieforemnej brylki powstaje szereg figurek. Po kilku godzinach żmudnej pracy, gotową jest kolorowa zabaweczka. Barwnie ubrane tańczące pary zastępy, jakby w bezruchu...

Czeskie kryształy zdobyły sobie zasłużoną sławę na całym świecie. W tysiącach sklepów, rozstianych po wszystkich krajach, panie ostrożnie biorąc do ręki wazę, puchar, statuetkę czy inny przedmiot ze szkła wsłuchują się w delikatny brzęk, jaki wydaje one przy potrąceniu i z podziwem mówią: — To czeskie szkło. Na biurkach i etażerkach, na stołach i kredensach, w tysiącach mieszkań, szklane drobiazgi upiększają wnętrza. Szkło jest jednym z najodpowiedniejszych materiałów, z których można wykonać piękne przedmioty, zwłaszcza jeśli wykonanie jest artystyczne. A w tej dziedzinie Czesi osiągnęli szczyt doskonałości.

Artystyczna obróbka szkła znana była w Czechosłowacji od dawna. Jednakże przed rokiem 1918 produkcja czeska opierała się o wzory zagraniczne i dlatego niczym specjalnie się nie wyróżniała. Celem czeskich producentów szkła było jednak znalezienie i wyzwolenie własnych form artystycznych. Zapoczątkowane zostało to przez otwarcie 1 października 1920 r. państwowej szkoły przemysłu szklanego w Żelaznym Brodzie. Dla absolwentów tej szkoły, którzy zamierzali swą wiedzę fachową i artystyczną pogłębić, otwierała swe podwoje Praska Akademia Artystycznego Przemysłu.

Szkola w Żelaznym Brodzie ma wśród swych wykładowców znakomitych artystów. W ciągu 27 lat wyższej pracy wytworzyła ona odrębny styl artystyczny, swoiste czeskie formy. Wynaleziono szereg nowych sposobów obróbki szkła. Uczniowie szkoły poznają nie tylko techniczną stronę produkcji szklanych przedmiotów; szczególnie nacisk kładzie się na artystyczne wykształcenie.

Praca nad stworzeniem ładnego przedmiotu ze szkła jest o wiele bardziej skomplikowana niż praca artysty-rzeźbiarza. Należy mieć na uwadze w pierwszym rzędzie kruchość i delikatność surowca. Szkło wymaga nadzwyczajnej precyzji przy pracy. W kruchoj brylce, która w rękach artysty zmienia się w piękną figurynkę, zamyka całą gamę artystycznych wzruszeń.

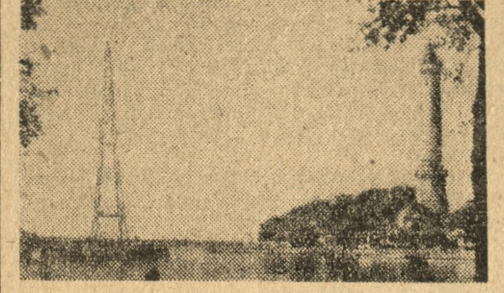
Szkola w Żelaznym Brodzie specjalizuje się obecnie w dwóch sposobach obróbki szkła. Formą bardzo trudną, wymagającą błyskawicznego wprost tempa pracy, jest modelowanie szkła w stanie płynnym. Każda sekunda jest tu cenna, gdyż szkło zastęga szybko.

Małe szklane figurki robione są nad płomieniem

gazowego palnika. Jeżeli statuetka składa się z grupy figur, to każdą wykonuje inny majster. Posługując się on podczas pracy precyzyjnymi żopatkami, pincetkami, nożyczkami itd. Żadne formy przy takiej pracy nie są używane.

Inny sposób wykonywania artystycznych przedmiotów szklanych polega na „wyciąganiu” szkła, także w stanie płynnym. Dziwacznie pojęte rurki, zamknięte w pośladowanej masie szkła, stwarzają obraz podwodnego królestwa. Na tym tle umieszczają się rybki, ameby i powstaje zaiste stylowe w szkłe akwarium. Przedmioty, pochodzące z tego rodzaju obróbki, są niezwykle delikatne i krucho. Bardziej masywne są szkła modelowane na zimno.

Kiedy mowa o czeskim szkłe artystycznym, niesposób nie wspomnieć o pięknych kryształowych naczyniach. Najpiękniejszymi wyrobami może się poszczycić fabryka w Kamiennym Szreniawie. Zarówno z tą jak i z innymi fabrykami przedmiotów szklanych współpracują znakomici profesorowie-artystyci. I tu praca odbywać się musi z niesłychaną ostrożnością. Ostry rylec, rzeźbiący delikatny kryształ, może łatwo zniszczyć kielich, nieważąc w ten sposób żmudną, wielodniową pracę. Przyzyjnie grawerowanie odbywa się na podstawie wzorów, opartych o kombinację liniową i figuralną. (mlb)



Latarnia morska w Świnoujściu

gruzach trzecia część miasta, a ze statków w porcie pozostały tylko liczne wraki oczekujące do dzisiaj pocięcia na złom. W ciągu kilku godzin zginęło 12 tys. Niemców czyli prawie połowa stałej ludności.

Port i uzdrowisko

Świnoujście do dzisiaj nie odżyło jeszcze po wojnie. W porcie panuje mały ruch, a miasto liczy zaledwie 4 tys. mieszkańców. Wzdłuż principalnej ulicy i wokoło niewielkiego placu w śródmieściu usadowiły się filie rozmaitych urzędów. Uderza duża ilość sklepów, kawiarni oraz mniejszych i większych restauracji. Radują oczy szłydy z polskimi nazwami i polskimi nazwiskami. Ciągające się wzdłuż Świny zadymione nadbrzeże, spotykani na ulicach rybacy i marynarze o typowym wyglądzie ludzi morza — to wszystko wpro-

ŚWIATA I CIE NIE

Hejże na konduktora!

Prawo jest prawem. Przepis jest przepisem. A konduktor spełniający swój obowiązek jest nie tylko wykonawcą nałożonych nań funkcji ale i człowiekiem. O tym zdają się niektórzy obywatele zapominać. Imputują sobie specjalne prawa i przywileje wobec innych. Są to ludzie społecznie niewychowani. Każdy obywatel, należący do takiej czy innej partii politycznej, spotyka się niewątpliwie na takich czy innych zebraniach z przykazaniem służenia przykładem innym. I obojętne jest to czy partia polityczna nazywa się tak czy inaczej. Zawsze trzeba ją godnie reprezentować, zawsze trzeba zasługiwać na miano prawdziwego obywatela. Ważne natomiast jest to, że każdy z nas powinien wnieść do życia społecznego pewien, między ludźmi ustalony, porządek. Trzeba być nie tylko jego wyznawcą, ale i wychowawcą.

Jeżeli więc gość w tramwaju jadący (a przytaczam tu prawdziwy wypadek) akurat w święto Lipcowego Manifestu odmawia płacenia za bilet według nocejny taryfy, bo posiada legitymację upoważniającą do znizki, to rzecz prosta wystawia sobie świadectwo niecodziennego ubóstwa. W nocnych godzinach przepis znosi wszelkie znizki i na to nie ma rady: trudno „dura lex, sed lex” — twarde prawo, lecz prawo. Wy-

stawia sobie taki pan ubóstwo niewychowania społecznego, brak poszanowania dla praw i... konduktora.

Walenie konduktora w łeb za to, że chce spełnić swój obowiązek jest zwykłym chamstwem. Tak, chamstwem. Miało ono bowiem w tym wypadku świadczyć o przewadze fizycznej tego osobnika nad prawem czy chociażby nawet przepisami.

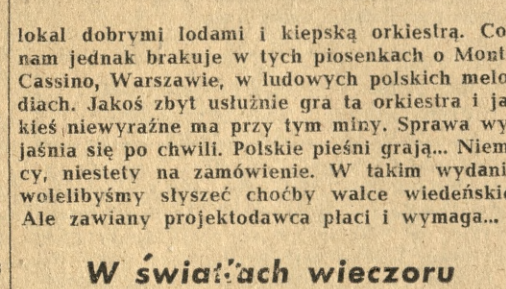
W tramwaju nocnym 22 lipca br. doszło na ul. Grunwaldzkiej do bitwy. Czy legitymujący się znizką na przejazd tramwajowe musi w godzinach nocnych płacić pełny bilet? Przepis mówi, że tak. Gorzej, że osobnik ów legitymował się biletem partyjnym. W jakim celu?

Zadna partia polityczna w Polsce nie toleruje chuliganerii. Również i w tym wypadku aktyw takiej czy innej partii potępi tego, który do niej należy a wystąpi w sposób urągający poczuciu obywatelstwa. Pasażer nocnego tramwaju w dzień Święta Państwowego zaprzeczył wszystkim słowom w tym dniu wypowiedzianym. Walił konduktora po głowie za to, że ten starał się wypełnić swój obowiązek.

OKAZUJE SIĘ, ŻE NIE LEGITYMACJA, LECZ CZŁOWIEK LEGITYMACJĘ ZDOBI.

t. h. n.

Świnoujście — plaża i park zdrojowy



lokal dobrymi lodami i kępską orkiestrą. Coś nam jednak brakuje w tych piosenkach o Monte Cassino, Warszawie, w ludowych polskich melodiach. Jakoś zbyt ustępuje gra ta orkiestra i jakieś niewyraźne ma przy tym miny. Sprawa wyjaśnia się po chwili. Polskie pieśni grają... Niemcy, niestety na zamówienie. W takim wydaniu wolelibyśmy słyszeć choćby walce wiedeńskie. Ale zawiany projektodawca płaci i wymaga...

W światłach wieczoru

Wracamy łodzią rybacką. Motorek długo jakoś kaprysił, ale zapuszczony wreszcie trzyma się już swej monotonnej melodii. Znowu jesteśmy na kanale Świny, mijamy jej uście i wypływamy w pełne morze biorąc kurs na Międzyzdroje. Lekko kołyszą się fale oddając sobie wzajemnie łódź. W oddali za purpurą nieba zachodzi słońce. Refleks światła zapala na wodzie tysiące tajemniczych ogni... Płyną za nami niby wianki świętojańskiej nocy. W takiej chwili wystarczy zaparzyć się w morze, a sama fala nuci ci będzie melodię Baltyku.

Józef Tułasiewicz

Ben Lower przyjmuje brata z wielką serdecznością i nie pamięta mu dawnych jego w stosunku do siebie przewinien.

Zrobił wysiłek, aby się nie poddać ciężkiemu nastrojowi, wyszedłszy przed bramę rozejrzył się za samochodem. Stał niedaleko w cieniu dużego jesionu. Wewnątrz siedział szofer — spał mocno po tej szalonej ich jeździe od świtu. Jerry zawałł go do wnętrza domu, napisał parę wierszy do Miguela, którego adres na kopercie miał przy sobie i oddając list szoferowi rzeki: — Z powrotem nie jadę. Ma pan tu to, co było umówione za całe dwa dni. Jest pan zadowolony?

— O, yes, sir, indeed!

— Może się jeszcze kiedy zobaczymy w Mexico, chociaż nie jestem tego pewien. Good bye! Wszedł potem do wnętrza mieszkania — miał się tu przecież rozgościć, może nawet na długo? — pomyślał, wchodząc do wielkiego pokoju obok hallu. Była to pracownia Bena — świadczyło o tym to wszystko co tam ujrzał.

Jerry skierował się ku następnym drzwiom i znalazł się w sypialni pokoju Bena, dalej widniała obszerna łazienka. I tu nie było najmniejszego luksusu, albo i dbałości o jakąś szczególną wygodę. Wąskie żelazne łóżko pod muslinową zasłoną od moskitów, parę czarnych szaf, jakiś fotel — to było wszystko w tej typowej sypialni starego samotnika. Nie znać tu było żadnego śladu kobiecej ręki, a czarny, rzeźbiony krucyfiks nad łóżkiem uzupełniał wrażenie prostoty i niemal surowego wyglądu tego niedużego pokoju. Rozejrzawszy się dookoła Jerry ujrzał coś co mu znowu wbiło się w mózg bolesnym, wstrząsającym nerwy wspomnieniem.

MICHAŁ WODZYŃSKI

Pomyłka Wielkiego Rekina

Na ścianie oto ujrzał niewielki portret Tracy, całkiem młodzieńca, taką jak była narzeczoną Bena. A oto... on mu ją po prostu ukradł, porwał i... zrobił swoją żoną.

Jerry padł na fotel i ukrył twarz w dłoniach.

Ledwie po trzech dniach dopiero bracia mogli dłużej ze sobą pomówić. Przez cały bowiem czas Ben był po całych dniach od wczesnego rana zajęty poza domem. Odbywał kilkogodzinne wycieczki konno po rozległych obszarach swoich plantacji trzciny cukrowej, kawy i świeżo na próbę uprawianych polach ryżowych. Powracał dopiero po południu tak wyczerpany i znudzony, że zamieniali ze sobą przy lunchu jakieś kilka słów, poczem Ben pogrążał się w parogodzinny sen, po którym aż do wieczora pozostawał w swej pracowni. Przychodzili tam do niego jacyś ludzie, peoni lub i biali, długo o czymś tam rozmawiali i prowadzili jakieś narady. Przy kolacji Jerry próbował zagać czasem o czymś, ale Ben odpowiadał mu krótko i widać było, że myśli ma zajęte czymś innym, co go głęboko absorbuje.

Dopiero, gdy trzeciego dnia rozchodzili się po kolacji, Ben jak zwykle do swojej pracowni, a Jerry w głąb patio; gdzie spędzał w te pogodne i chłodne wieczory po parę godzin na samotnych rozmyślaniach, Ben, uderzając brata po ramieniu mówił do niego:

— No, więc, Jerry, dzisiaj ostatni już wieczór, że cię pozostawiam w tym tu moim pustkowiu samego. Dziś kończę moje sprawozdania i projekty dla naszego Syndykatu. I teraz będę sobie przez jakie trzy tygodnie wypoczywał. Nagadamy się za wszystkie czasy, a może gdzieś sobie razem pojedziemy? To cię rozerwie, przekonasz się, mój drogi.

— Co do tego — przerwał mu Jerry — to bardzo wątpliwe. Nie zapominaj, że ja przecież nie żyję, jak to piszą gazety.

— Pogadamy o tym, pogadamy, stary mój, ale teraz muszę cię opuścić. Dobranoc, Kochany!

Od następnego dnia było już wszystko inaczej. Przez cały dzień bracia nie rozstawali się prawie ze sobą. Ben Mac Lower z dumą oprowadzał Jerry'ego po całym swoim rozległym rancho, pokazywał nieznanne mu zupełnie rośliny i warzywa na pobliskich plantacjach, tłumaczył mu to co było dla niego niezrozumiałe, wprowadzając tego zupełnie laika, jakim był Jerry w tej dziedzinie, w ciągłe zdumienie na widok tak olbrzymich pól, jakie może dać człowiekowi jego praca na roli.

Któregoś dnia odwiedzili na pastwiskach wielkie stada bydła, owiec i mułów stanowiące chlubę Bena. Nie było tu bowiem jednego bodaj stworzenia, które by nie pochodziło z jego wla-

snej hodowli. Widzieli tam również stadniny, pięknych, chociaż nie jakichś rasowych koni. Były one nieduże, ale mocne i wytrzymałe.

Całe rancho, pomimo tak znacznych swych obszarów, na każdym kroku dawało wyraz panującego tam ładu i porządku.

Robotnicy-peoni i cow-boye, pasący trzody i oganiający stadniny koni, patrzyli szeroko otwartymi ze zdziwienia oczyma na dwóch braci Mac Lowerów tak zdumiewająco podobnych jeden do drugiego, zwłaszcza teraz, kiedy Jerry był tak samo ubrany w białe ubranie jak i Ben i miał na głowie taki sam ogromny meksykański kapelus. Ogłędając to wszystko co stanowiło wynik pracy brata w ciągu paru dziesiątków lat, Jerry nie mógł opędzić się myśli, która mu wciąż powracała do głowy — po co i dla co? Ben pracuje tak ciężko przez całe życie, kiedy jest samotny i dosyć już niemłody?

— Chcesz mi wierzyć, to ci powiem szczerze — odrzekł mu na jego zapytanie Ben — że do majątku wcale nie dążyłem. Zrobił się on jakoś sam przez się. Mnie samemu nie jest on wprawdzie konieczny, bo potrzebę mam dość skromną, wydaję niedużo. Ale, widzisz, Jerry, ja mam oprócz tego swoją, jakby powiedzieć — teorię, może nawet — religię, że to wszystko co mam to wcale nie jest moje, a że to należy po prostu — do ludzi. To nie jest żadna doktryna, po prostu takie oto moje przekonanie.

— Więc ty pracujesz nie dla siebie, a dla ludzi? tak to rozumiem? I dla jakichże to ludzi?

— A po prostu dla tych, co są w potrzebie i którzy z tego tu wszystkiego mogą mieć pożytek.

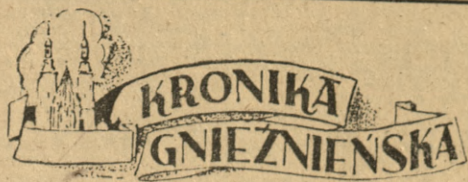
— A ty sam?

(Ciąg dalszy nastąpi)

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Osiedle „Dobra Wola” pod Gostyniem nabiera realnych kształtów

Pisaliśmy już o założeniu „Banku Ducha św.” w Gostyniu, lecz z pewnym powątpiewaniem. Uważaliśmy myśl za nierealną. Tymczasem ta



Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówki 1 — tel. 19-22.

— Dyżury lekarzy i aptek: nocny 25 bm. dr Skibski, ul. 3 Maja 58. Apteka pod Orłem, ul. Far-na 1.

— Kino Apollo — „Piotr I”.

W NASTROJU RADOSNYM I UROCZYSTYM OBCHODZONO W GНИЕЗНИE TRZECIĄ ROCZNICĘ MANIFESTU LIPCOWEGO

Trzecią rocznicę Manifestu Lipcowego jako Święto Odrodzenia Polski obchodzono w Grodzie Lecha w nastroju radosnym i uroczystym, manifestując na rzecz wytrwałej pracy nad odbudową gospodarczą Państwa i ugruntowaniem niepodległości w oparciu o granice na Odrze i Nisie.

W wigilię święta tj. w dniu 21 bm. specjalny obchód w sali posiedzeń MRN zorganizowało Koło PPS przy Zarządzie Miejskim. Uroczystość zajął prezes Koła p. Marciniak, po czym wnikliwy referat pt. „Manifest Lipcowy i jego realizacja w świetle dzisiejszego ustawodawstwa” wygłosił p. sędzia Wengerek.

Część drugą uroczystości wypełniły popisy artystyczne jak solowa gra na skrzypcach dyr. Miejskiej Szkoły Muzycznej p. K. Nowickiego, na fortepianie p. K. Waberskiego, śpiew p. Bogdana Seremaka (tenor), oraz pełna dynamizmu deklamacja p. Brzezińskiego, który odtworzył utwór Gawalewicza „Zyje”. Na zakończenie przemówił p. prezydent Naskrent, akcentując znaczenie Manifestu dla Polski. Tego samego dnia wieczorem przeszedł ulicami miasta capstrzyk.

Ośrodkiem uroczystości wtorkowych był wiec manifestacyjny na Rynku, gdzie do zebranych oddziałów wojskowych, organizacji, związków zawodowych i rzeszy społeczeństwa przemówienia wygłosili pp. prezydent miasta Naskrent, I. sekr. PPR Kordys oraz mjr Koreniuk.

Na ul. Chrobrego, udekorowanej, jak i całe miasto flagami o barwach narodowych, odbyła się z kolei piękna defilada, którą na trybunie, ustawionej w wylotu ul. Mieczysława odebrali przedstawiciele władz i społeczeństwa z d-cą brygady pulk. Łosickim, prezydentem miasta p. Naskrentem, wicestarostą p. mgr. Gabrysiem oraz prezesem S. O. p. Osten-Sackenem na szelę. W ramach święta odbyła się w godzinach wieczornych wielka zabawa ludowa na placu 21 Stycznia, zaś kina i Teatr Miejski dały bezpłatne przedstawienia. (pr.)

śmiała myśl, rzucona przez założyciela ks. radcę Franciszka Olejniczaka celem budowy osiedla dla niezamożnych rodzin p. n. „Dobra Wola” nabiera realnych kształtów. Dobra wola ludzi i jeszcze głębsza wiara w tę dobrą wolę ks. Olejniczaka zwyciężyły.

Stoimy przed faktem dokonanym. Uroczystość niedzielna, poświęcenia kamienia węgielnego pod pierwszy dom na tym osiedlu, daje dowód silnej woli, daje świadectwo społeczeństwu gostyńskiemu. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli partij politycznych, władz, urzędów i całe niemal społeczeństwo.

Pierwszy przemówił ks. radca Olejniczak, po czym chór kościelny odśpiewał „Veni Creator”. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał miejscowy proboszcz ks. Siczynski. Nastąpiły teraz podpisy na dokumencie erekcyjnym i wmurowanie go. Hymnem „Boże coś Polskę” zakończono ten podniosły akt.

Nadmienić należy, że dziełem „Banku Ducha św.” jest odbudowa zupełnie zniszczonego przez okupanta gmachu gimnazjum, na co złożył on przeszło 1 300 000 zł. „Bank Ducha św.” to lista dobrowolnych ofiar społeczeństwa. Duszą tej inicjatywy jest znany przyjaciel młodzieży ks. radca Franciszek Olejniczak. Jego silna wola dokonuje cudów. Dzielnie sekundują mu członkowie: mgr Bogdan Mrozek, budowniczy miejski Stanisław Eitner, architekt pow. Teodor Górny, kierownik Zarządu Drogowego inż. Nowakowski, b. kier. Urzędu Katastralnego p. Zdanowski i technik Ludowiany p. Dopierała. Sekretarzem jest p. Czesław Cichocki.

Na wszystkie trudności, jakie powstały przy odbudowie gimnazjum i przy budowie domków na osiedlu „Dobra Wola”, ks. radca Olejniczak odpowiada: „Największy kapitał wkładowy Banku, to jest moralne poparcie i zrozumienie jego idei wśród szerokiej rzeszy członków”.

Całym sercem życzymy ks. radcy Olejniczako-wi jak najobfitszych rezultatów jego inicjatywy i pracy. (Kow)

Wyścigi motocyklowe na nowym torze

W niedzielę dnia 13 lipca odbyła się w Kepnie uroczystość poświęcenia i otwarcia nowowbudowanego toru żużlowego, połączona z wyścigami. Tor ten wybudował własnym sumptem Klub Motorowy — Oddział Kepno. Po poświęceniu toru i maszyn klubowych przez ks. proboszcza Magnuszewskiego otwarcia toru dokonał p. burmistrz Herduś, po czym odbyły się wyścigi, w których wzięło udział 48 zawodników z Kepna, Ostrowa, Skalmierzyc, Wielunia, Sycowa i Pleszewa. W kategorii do 130 cm pierwsze miejsce zajął Ju-

szczak (Wieluń); w kategorii do 200 cm pierwsze miejsce Piotr (Kepno); w kategorii do 250 cm użyskali następujące miejsca: 1. Rejek (Pleszew), 2. Poprawa (Ostrów), 3. Nestorowicz (Wieluń); w kategorii do 350 cm zwyciężyli: 1. Brzeziński (Wieluń), 2. Lis Roman (Skalmierzyc), 3. Ksoblech (Wieluń); w kategorii 350—500 cm: 1. Kępiński (Ostrów), 2. Rostalski (Skalmierzyc), 3. Tomczak (Ostrów). W wyścigu o mistrzostwo toru pierwsze miejsce zajął Rejek (Pleszew), 2. Brzeziński (Wieluń), 3. Juszcak (Wieluń). Zawody dostarczyły bardzo licznie zgromadzonej publiczności niebywałej emocji. Impreza obeszła się bez katastrofy, choć były momenty niebezpieczne. (dzin)

NOWY TOMYŚL

Sprawa budowy stadionu. Miasto Nowy Tomyśl dotkliwie odczuwa brak stadionu. Młodzież zrzeszona w organizacjach sportowych jak również młodzież szkolna wskutek braku stadionu, pozostawia pod względem sportowym wiele do życzenia. Wprawdzie Starostwo Powiatowe przyznało na budowę stadionu około 6 ha ziemi, lecz sprawa budowy stańca na martwym punkcie. Także Komitet Obywatelski powołany do życia w celu budowy stadionu nie raczył dotąd podjąć jakichkolwiek kroków.

Czyżby w Nowym Tomyślu brak było ludzi odpowiednich do działania w tym kierunku? Co na to Powiatowa Rada W. F. i P. W.? Przyznana ziemia na stadion nie może leżeć odłożym. (wf)

Nieobywatelskie stanowisko. W związku z szeroko zakrojoną walką ze spekulacją i drożyzną, w tych dniach pojawiły się w ramieniu Powiatowej Rady Narodowej na ulicach miasta komisje kontrolne wyłonione z przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Z przykrością należy stwierdzić fakt, że czyniący zakupy odmawiali udzielenia wyjaśnień co do uiszczonych ceny za zakupione towary i środki żywnościowe. Chodzi w tym wypadku o ludzi, którzy najczęściej narzekają na rzekomo niskie zarobki, które nie pozwalają im żyć na właściwej stopie. Kiedy jednak właściwe czynniki przychodzą im z pomocą, odmawiają współpracy i nie doceniają przeprowadzanej akcji.

Zły duch gnieźnieńskiego „Arbeitsamtu”

Lotte Rose Ekstein przebywa już w więzieniu

— Mieszkańcy Gniezna niewątpliwie żywo pamiętają działalność niemieckiego urzędu pracy, który na tutejszym terenie pozyskał sobie smutną sławę. Jeśli bowiem chodzi o pastwienie się i krzywdy, wyrządzane ludności polskiej, to należał gnieźnieński „Arbeitsamt” do czołowych placówek, w których prześladowanie to uwydatniało się w sposób najjaskrawszy.

Z terenów niemieckich przywieziona została ostatnio do Gniezna i umieszczona w tut. więzieniu b. kierowniczka „Arbeitsamtu” gnieźnieńskiego Lotte Rose Ekstein. Ponieważ nazwisko jej zyskało w czasie okupacji na terenie Gniezna smutną popularność i znane były wszystkim jej czynne wystąpienia i znieważanie ludności polskiej uprasza się wszystkich, którzy doznali od wyżej wymienionej jakiegokolwiek krzywdy, o zgłoszenie takich faktów do wy-

działu śledczego Komisariatu M. O. w Gnieźnie przy ul. Mieczysława 36 i składanie zeznań.

Po wygotowaniu aktu oskarżenia Rose Ekstein stanie przed sądem w Gnieźnie. (pr)

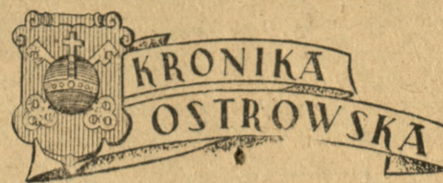
Z POW. CHODZIESKIEGO

— Sprawy aprowizacyjne. Na rzecz funduszu aprowizacyjnego zaofiarowały spółdzielnie 90 ton żyta i 30 ton mąki żytniej.

Z ilości tej otrzymał powiat chodzieski na zapotrzebowanie pracujących 30 ton mąki żytniej. Resztę przeznaczono dla innych miast.

— Premie za zboże. W akcji premiowej powiat chodzieski otrzymał 1 tonę skóry podeszwo-wej. Ostatnio powiat otrzymał do rozdziału 10 uprzęży.

— Na odbudowę Warszawy zebrano w powiecie chodzieskim 1.373.000 zł.



Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna 9, telefon 753.

— Repertuar kin: Piast — „Kryzys skończony”; Słońce: „Młodość Tomasza Edisona”.

— Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 26 bm. dr Makowiec Tatiana, ul. Starokalska 1, do dnia 28 bm. Apteka pod Aniołem, Rynek 2.

TRZECIA ROCZNICA MANIFESTU P. K. W. N.

Miasto nasze obchodziło nader uroczyste tegoroczne „Święto Odrodzenia Polski”.

W przeddzień rocznicy wieczorem odbyła się uroczysta akademія z udziałem przedstawicieli władz, duchowieństwa, oraz Wojska Polskiego. Duża widownia Teatru Miejskiego nie mogła pomieścić wszystkich uczestników. Uroczystość zajął Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej p. Witczak, który w krótkim przemówieniu scharakteryzował powagę święta. W imieniu Wojska Polskiego przemawiał p. pułkownik Dębicki, omawiając wkład wojska w dzieło Odrodzenia Polski. Okolicznościowy referat wygłosił p. prof. Hildebrandt. Mówca szeroko omówił wskazania Manifestu Lipcowego i osiągnięty w okresie minionych 3 lat dodatni bilans zdobywczy gospodarczych i politycznych. Po akademii przeszedł ulicami miasta capstrzyk.

Nazajutrz to jest w sam dzień święta zebrały się wszystkie organizacje społeczne i młodzieżowe, oraz partie polityczne ze sztandarami na ogródkach parafialnych, skąd pochodem wyruszyły na Rynek, gdzie przy ołtarzu połowym odbyła się uroczysta msza św. odprawiona przez ks. prof. Sliwińskiego. We mszy św. wzięła udział kompania honorowa Wojska Polskiego, przedstawiciele władz, i liczne rzesze społeczeństwa. Pieśni kościelne wykonały orkiestra wojskowa i kolejowa.

Po nabożeństwie przemówił w imieniu partii politycznych p. Edmund Grajek. Mówca przedstawił zebrany główne zasady i ideały Manifestu Lipcowego, kończąc okrzykiem na cześć Polski Demokratycznej i Wojska Polskiego.

✠
Dnia 23 lipca 1947 zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza dobra, Kochana matka, babcia i teściowa, śp.
z Pohów
Józefa Jarosławska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się w niedzielę, 28 bm., o godzinie 7 w kościele św. Michała.
W smutku pogrążona
rodzina.
Poznań, ul. Chełmońskiego 17, m. 10, Pleszew. 31162

SZTANDARY
Chorągwie — Paramenta kościelne
wykonuje fachowo i reperuje
mistrz hańdarski
STEFAN JAKUBCZAK
p.3623
Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim)

ROWERY CZEŚCI
E. Kromczyński
POZNAŃ
św. Marcina 47 p3766
w podwórzu

Rpubliczna Szkoła Powszechna
przy Prewentorium PKW w Dzierżaniu, p. Kartuzy,
poszukuje samotnych wykwalifikowanych
nauczycieli
Mieszkanie i pełne utrzymanie bezpłatne. — Bliższe szczegóły listownie.
7-527

5 1/2 ha ziemi
uprawnej w tym 1/4 ha łąki, z frontem od ulicy, w powiatowym mieście Zninie sprzedam.
Oferty „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7, pod „7,733” p4204

Kierownika sklepu spółdzielczego
oraz
1 ekspedientkę
do działu spożywczego przyjmujemy zaraz.
Reflektuje się tylko na siły fachowe.
Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR”, Ratajczaka 7, pod „7,721”.

Niewidomy psycho - chiromant
trafnie przepowiada
Przemysłowa 37 m 6
32075

Sprzedam
samochód
marki Renault 6-cio osobowy po gruntownym remoncie. Wiadomość św. Marcina 21. Księgarnia, tel. 89-19, 7-553

Szkoła okienne, wystawowe, samochodowe.
Bulle, balony, słoje do miodu, zapraw.
Porcelana, fajans, wszelkie szklane wyroby
poleca
wagonowo i drobnicowo
Poznańska Hurtownia Szkła
Poznań, ul. Magazynowa 1a - tel. 22-98, 92-97
Kupujemy szkło fluczone.

Zarząd Spółki Towarowej Gromady Ceraadz Kościelny powiat Poznań wydzierżawia
polowanie
na okres 6-letni na obszarze 503 ha. Licytacja odbędzie się dnia 7 sierpnia 1947 o godz. 16 w szkole w Ceraadzu Kościelnym. 32087

Ogłoszenie przetargu
Zarząd Miejski w Gorzowie Wlkp. ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie alei jabłoniowej wzdłuż ulicy Wyzwoleńców (3 km) i alei mieszanej (grusze i jabłonie) przy ul. Koniańskiej i Kobylgórskiej. Przetarg odbędzie się dnia 4.VIII.1947 o godz. 10 w Zarządzie Miejskim — Dział Techniczny, II piętro, pokój nr 36.
Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach, z napisem „Oferta na wydzierżawienie alei” należy składać w Dziale Ogólnym Z. M. pokój nr 17 do dnia 3. VIII. 47.
Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie Miejskiej wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.
Gorzów, dnia 23. VII. 47 r. 7-583 7-588

Przetarg
Warsztaty Wojskowe, Dąbrowskiego 29, ogłaszają niniejszym przetarg na sprzedaż złomu samochodowego (w tym dobre części do samochodów różnych marek). Złom obejrzeć można w czasie 25—26. VII. od godziny 14—16.30.
Oferty składać pod wskazanym adresem w zamkniętych kopertach do dnia 29. VII. 1947 godz. 12, o godz. 13 tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert.

Najwięcej dający ofertę zawiadomiony zostanie listownie o przyjęciu oferty.
Dowództwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodów.
Szef Warsztatu
(—) Karczmarsz, mjr
32099

Przetarg
Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 18 ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowadzenie renowacji lewego skrzydła domu mieszkalnego przy ul. Szwajcarskiej 17/19.
Urzędowe podkłady ofert otrzymać można za opłatą 300 zł w Wydziale Budowlanym, pokój 100.
Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na przeprowadzenie prac murarskich lewego skrzydła domu mieszkalnego przy ul. Szwajcarskiej 17/19 — należy złożyć w terminie do dnia 31. 7. 47 r. godz. 9 w pokoju 100.

Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej ul. Matejki 48/49 w wysokości 2% od sumy ofertowej, lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.
Rozprawa ofertowa i komisyjna otwarcie ofert nastąpi 31. 7. 1947 r. o godz. 10 w wyżej wym. pokoju.
Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu.
Wydział Budowlany
Naczelnik Wydziału

Zbożowiec-księgowy
z praktyką na stanowisko zastępcy kierownika potrzebny zaraz.
Podania wraz z życiorysem, odpisami świadectw i warunkami kierować do:
„ROLNIK” w Miejskiej Górcze, Spółdzielnia Rolniczo-handlowa z odp. udziałami. 7-496

I.a Kredę malarską wagonowo
I.a Węgiel bukowy wagonowo
I.a Kit szklarski drobnicą
poleca
Marian Rzekiecki
7-19 Bydgoszcz, Em. Plater 17

8 TRAKTORZYSTÓW
na „Lanz-Bulldog”
3 SZOFERÓW
na ciągniki ameryk. „John Deere” i „Case” przyjmie zaraz
Zespół P.N.Z. Trześniów
p-ta Osno Lubuskie, st. kol. Smogóry
Po zawarciu kontraktu zwrot kosztów podróży. 32147

Instytucja Społeczna
kupi
wypalony dom
nadający się do odbudowy.
Poważne oferty składać „Głos Wielkopolski” nr 32153.

Lekarskie

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowski 20. Leczy cierpienia stawowe — artretyczne, przemianę materii, kłobocę, nerwowe. p4188

Wolne posady

Sily fachowe zaraz potrzebne. Artystyczna Cerowana, plac Wolności 1. 7-409

Cielnia uczciwy do stałej pracy potrzebny na budowie. — Zgłoszenia Matejki 6. 31960

Magazyniera branży zbożowej poszukuje spółdzielnia na prowincji. Oferty Głos Wlkp. nr 31932.

Kucharki z dobrym gotowaniem, za dobrym wynagrodzeniem, poszukuje. Polna 32, wila. 31993

Szkolarka potrzebna zaraz. Poznań, Matejki 39, Lektiewicz. 31986

Pracownice domowa stale przy przychodni, z dobrym gotowaniem, dobre warunki, przyjmie. Paderewskiego 1, m. 8 (dawn. Nowa). 32022

Czeladnik krawiecki potrzebny zaraz wzgl. później. Konwinski, Grunwaldzka 43a, m. 16. 32092

Panna lub bona do dziecka inteligentna, dobrze polecona, na lato do Puszczykowska, od września w Poznaniu. Zgłoszenia: Skład żelaza, Marsz. Focha 32. p4216

Gospośnia umiejąca dobrze gotować, znająca zaprawy, na dobre płatną samodzielną posadę, kochającą dzieci, potrzebna zaraz do Puszczykowska na czas letni. Od września w Poznaniu. W domu dochodząca pracząca i panna do dziecka. Zgłoszenia: Skład żelaza, Marsz. Focha 32. p4215

Uczelna dziewczyna potrzebna. Szkolna 9, m. 6. p4205

Pomoc domowa uczciwa natychmiast potrzebna. Ulica Szwajcarska 1, II ptr. Kaczmarek Fr. p4203

Chłopiec do posyłek i ekspedycji towarowej potrzebny. — S. Duchowski, Mielżyńskiego 16 p4202

Słuszarz - narzędziowiec (sznyciarz) potrzebny. Goślicki, Obornicka 90. p4198

Samodzielną gospodi do 2 osób poszukuje. Adres wskaże nr 2458 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. p4203

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Program radiowy na niedzielę, 27. 7. 1947 (zastrzeżę się zmiany w programie) 7.00 Aud. muz.; 8.00 Dzień; 8.25 Wiad.; 8.30 Koncert żywych; 8.50 Pogad. Zw. Pol. Rodz. Rad.; 9.00 Nabożeństwo; 10.00 Aud. region.; 11.00 Chwila poezji — wiersze Nika Rostrowskiego; 11.05 Muzyka St. Moniuszki; 11.35 Gawęda z dziećmi prowadzi Henryk Zaleski; 12.05 Laureaci Międzynarodowego Konkursu Muzycznego w Genewie; 13.30 „Niemy, co wojnie”; 13.40 Aud. dla świetlic wiejskich — such., odpowiedzi na listy; 14.25 Chwila Biura Studiów; 14.30 Zagadki radiowe; 14.40 Teatr Wyobraźni — „Ofiara Anny Słuchow”; 15.20 Aud. dla dzieci pt. „O chińskiej księżniczce i lotniku”; 15.40 Piotr Czajkowski — „Wariacje „Rococo”; 16.02 Nadprogram; 16.10 Aud. dla wsi; 16.45 „Z życia kultury”; 16.50 Aud. poet. „Władysław Sobyś”; 17.00 „Podwzrostek przy mikrofonie”; 18.15 Recenzja; 18.25 Aud. rozrywkowa „Zaczarowana melodia”; humoreska Wincenciego Ropackiego; 18.50 Felieton aktualny „Odkrycia poznawskiego konserwatora”; 19.00 „U naszych przyjaciół”; 19.50 Koncert Polskiej Kapełi Ludowej; 20.30 „Dla każdego coś miłego”; 21.00 Dzień; 21.30 Aud. chopin.; 22.05 Lokal. wiad. sport.; 22.15 Muz. tan.; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Wiad. z Warszawy; 23.20 Program na dzień następn.; 23.20 Muzyka tan.; 23.55 Z Ostatniej chwili.

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Kucharka wykwalifikowana oraz dziewczyna do kuchni, ze spaniem, potrzebne. Zgłoszenia „Artus”, św. Marcina 6. p4188

Tapicer potrzebny. Szewska 2, w podwórzu. p4218

Kucharka samodzielną potrzebna. Restauracja „Pawilon”, Rynek Wilecki. k1293

Pomocnik tapicerski potrzebny. Pracownia tapicerska, Za Bramką 9, Nowacki. c2610

Kwiaciarka i dziewczę do posyłek potrzebne zaraz. Wodna 22, Kwiatarnia. c2608

Gospośnia dobrze gotująca potrzebna. Marcinkowskiego 15, m. 12. c2605

Pomoc domowa z prowincji potrzebna. Poznań, Mickiewicza 13, m. 5. 32149

Dziewczynka do lekkiej pracy w wytwórni potrzebna. Łakowa 20, m. 9. 32145

Dziewczyna lub posługaczka potrzebna. Łakowa 20, m. 9. 32144

Pomocnica domowa ze spaniem. Zgłoszenia: Hejna, Krzeszowskiego 3, sklep szrotek. 32138

Pomoc domowa potrzebna. W. Garbary 25, m. 3. 32136

Fryzjerka dzielna potrzebna zaraz. Kościelna 4. 32134

Fabryka Świec w Sprotawie (Dolny Śląsk) zatrudni siłę fachową do produkcji ozdobyh świec kościelnych oraz grzownic. Warunki pracy wyjątkowo. Wierzenie zapewnione. Zgłoszenia proszę kierować na adres: Fabryka Świec Sprotawa, ul. Sobieskiego 70a. 7-584

1 mechanika 1 ślusarza 2 fachowców wodociągów. obehanych z pracami remontowymi w kruchniach, zatrudniami na czas remontu kampanijnego (2-3 miesiace) na terenie Ziemi Lubuskiej. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować należy do Państwowych Nieruchomości Ziemskich — Ref. Przem. Roln., Poznań, ul. Czarnieckiego 9. 7-536

Pracownice domowa stale przy przychodni, z dobrym gotowaniem, dobre warunki, przyjmie. Paderewskiego 1, m. 8 (dawn. Nowa). 32022

Czeladnik krawiecki potrzebny zaraz wzgl. później. Konwinski, Grunwaldzka 43a, m. 16. 32092

Panna lub bona do dziecka inteligentna, dobrze polecona, na lato do Puszczykowska, od września w Poznaniu. Zgłoszenia: Skład żelaza, Marsz. Focha 32. p4216

Gospośnia umiejąca dobrze gotować, znająca zaprawy, na dobre płatną samodzielną posadę, kochającą dzieci, potrzebna zaraz do Puszczykowska na czas letni. Od września w Poznaniu. W domu dochodząca pracząca i panna do dziecka. Zgłoszenia: Skład żelaza, Marsz. Focha 32. p4215

Uczelna dziewczyna potrzebna. Szkolna 9, m. 6. p4205

Pomoc domowa uczciwa natychmiast potrzebna. Ulica Szwajcarska 1, II ptr. Kaczmarek Fr. p4203

Chłopiec do posyłek i ekspedycji towarowej potrzebny. — S. Duchowski, Mielżyńskiego 16 p4202

Słuszarz - narzędziowiec (sznyciarz) potrzebny. Goślicki, Obornicka 90. p4198

Samodzielną gospodi do 2 osób poszukuje. Adres wskaże nr 2458 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. p4203

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica Piastowska 18. p2609

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaraz: Kierownika robót — wynagrodzenie od 20.000 do 25.000 mies.; majstra murarskiego — wynagrodzenie od 15.000 do 20.000 — do robót na terenie Pomorza Zachodniego w ramach Akcji Odbudowy Wsi. Zgłoszenia listowne: Firma S. Socha, Choszczno, ulica